

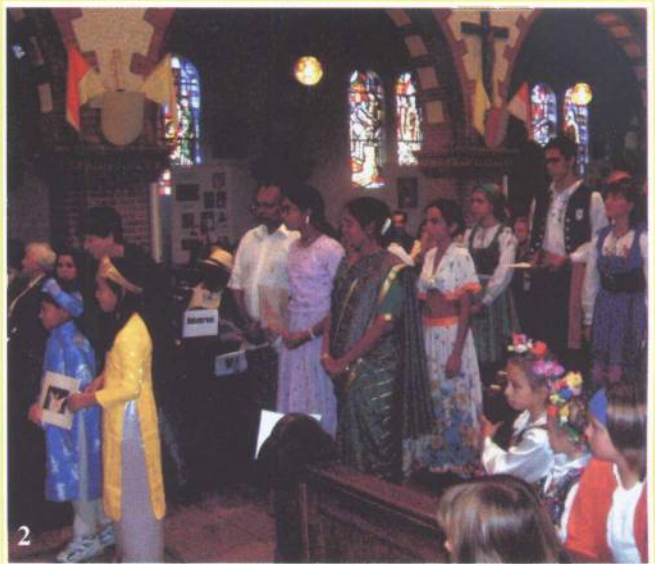
GŁOS KATOLICKI

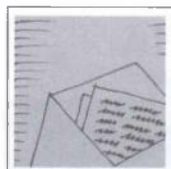
Nr 38/2003 (2068) Rok XLV 2.11.2003

**NIECH SIĘ NIE TRWOŻY
SERCE WASZE.
WIERZycIE W BOGA?
I WE MNIE WIERZcie**
(J 14,1)

TU SPOCZYWAŁA U S.P. KOŁEŻA
ALEKSANDER KROMER
PRODUSZCZ PAPIERU SKUMIELNA NIKA
JOZEF MASYŃSKI
PRZETRYWAŁ 56 LAT - ZWIEŃ DŁUGO
KAPŁANSTWA 31 LAT

MULHOUSE - DZIĘKCZYNIENIE BOGU ZA 25 LAT POSŁUGI JANA PAWEŁA II





telegram wypominkowy

2 listopada 2003

Bywa, że czasem pamięć zawodzi nas. Są jednak sprawy, o których nie zapominamy, bo i zapomnieć nie sposób. Dotyczą one naszych spotkań - obecności i nieobecności, radości i smutków, a więc wspólnie przeżytych chwil. Pytanie o drugiego człowieka stawia nam nie tylko czas, ale i samo życie.

W nastroju listopadowych dni, gdy wszystko wkoło mówi o przemijaniu, gdy na grobach bliskich zapalamy świece i znicze - światło - symbol Chrystusa zmartwychwstałego. Popadamy wówczas w zadumę, uświadamiając sobie tajemnicę: gdzie są ci, o których mówimy w czasie przeszłym, gdzie jest ich dom, dokąd odeszli? (x.T.D.)

Z satyrycznej teki L.B.

- JEST SPECJALNIE TRELOWANY DO WYKRYWANIA ANTYSEMITYZMU...



(Rys. Leszek Biernacki)

TY WCIĄŻ PAMIĘTASZ O NICH

Monika Walencik-Kadamus

1 listopada - Uroczystość Wszystkich Świętych. Wtedy, jak co roku, biegniemy myślami do wspomnień sprzed laty...

... do tej babci, co łaską podpierając starość, przychodziła codziennie popatrzeć na słońce..., do tego dziadeczka, zdławionego życiem, co los mu odebrał i radość i szczęście..., i do tej pani, tak modnie ubranej, leczącej swe ciało w różnych szpitalach..., i tego młodzieńca, co zginął w wypadku, tuż przed egzaminem z dojrzałości życia..., i tej dziewczynki, którą ktoś potrafił i nigdy nie poznała świetlanej przyszłości..., i tego maleństwa, co świat powitało krzykiem, a potem pożegnało cicho, zasypiając...

Ty wciąż pamiętasz o nich, znicze im zapalasza i kwiaty świeże kładziesz na grobowych płytach... Ty ciągle o nich myślisz, hołd swój im składając, ze zwiedlonych fotografii wyluskując życie...

Oto Przemijanie - tajemnica, nad którą od wieków chylą swe czoła filozofowie, antropolodzy, psychologowie i religioznawcy. Jak dotąd - nikt tak naprawdę jej nie poznał, nie zrozumiał i nie wytłumaczył.

Tylko Kohelet zdumiony nicością ludzkiego losu, a jednocześnie jakby z nim pogodzony, napisał znamienne słowa:

*„Wszystko ma swój czas i miejsce na ziemi
... jest czas narodzin i czas umierania...” (Koh 3,2)*

Pamiętam tamten listopadowy wieczór - jak zawsze o tej porze roku - ponury, zimny i trochę dżdżysty.

W powietrzu czuć było jeszcze unoszący się zapach dogasających ognisk. Wyszedłem z domu i jak jesienna mgła z wolna snułam się ulicami na wpół śpiącego, zaciemnionego miasta. Gdzieś tam tylko mroczność porzuconych ulic rozświetlały słabo palące się latarnie. Niedaleko stąd był miejski cmentarz. A ja... popychana jakąś dziwną siłą, skierowałam tam swoje kroki.

Dokończenie na str. 10

LAMENTACJE LISTOPADOWE

Ks. Józef Grzywaczewski

Listopad kojarzy się z modlitwami za zmarłych. Tak się złożyło, że niezależnie od tradycji Kościoła, w tym miesiącu w roku 1830 nastąpiło coś, co spowodowało w Polsce żalobę narodową: było to powstanie listopadowe.

Wiadomo, że zakończyło się ono klęską ambicji wolnościowych i wykazało brak wyobraźni politycznej u przywódców narodu. To wydarzenie umocniło pozycję zaborców, dotkliwie zraniło naród polski i odbiło się głośnym echem za granicą, szczególnie we Francji.

W Paryżu, w dniu 29 listopada 1852 roku, podczas obchodów 12 rocznicy tej tragedii Wiktor Hugo wygłosił słynne przemówienie. Oto jego fragmenty:

„Ta rocznica jest mi bardzo droga. Nie tylko dlatego, że przypomina wasz heroiczny zryw z roku 1830, lecz także dlatego, że jest to chwalebne wspomnienie rewolucji. Polska! Dzień 29 listopada 1830 roku! Jakież to naród! Cóż to za rocznica! Tego dnia Polska uznała, że nadszedł czas, by odrzucić wyrok wydany na siebie. Tego dnia Polska zadała swym wrogom potężny cios mieczem. Ale oto miecz został złamany i - jak to się mówi - *porządek został przywrócony*. Naród, który chciał być bohaterskim, został na nowo zniewolony i przywdział oponięcę galerników. Książęta sami godni galer zakuli w łańcuchy *przestępcę* godnego aureoli (...) O Polacy, synowie Europy, wy macie prawo zwrócić się do nas z goryczą. Traktat zaborczy z 1792 roku został wprowadzony w życie wobec Francji, przy pełnym świetle filozofii i cywilizacji. Polska od czasów Henryka II do Ludwika XIV broniła kontynentu przed zalewem tureckim. W tym czasie Europa żyła spokojnie, myślała, wzrastała, rozwijała się, była szczęśliwa. Wielokrotnie barbarzyństwo uderzało w Polskę potężnymi falami jak wzburzony ocean uderza o skalisty brzeg. Polska odpowiadała zdecydowanie: „nie pójdziesz dalej”. Tak było przez trzysta lat. Jaką nagrodę otrzymała Polska od Europy, którą obroniła przed Turcją? Ta właśnie Europa wydała Polskę na łup Rosji i nawet w osłepieniu swoim nie zauważyła, że popelnia przestępstwo. (...)

Prawda, że sytuacja się zmieniła. Znikło niebezpieczeństwo ze strony tureckiej, ale pojawiło się niebezpieczeństwo ze strony Rosji. Ryk z otwartej gardzieli rozlega się nie ze Stambułu, lecz z Petersburga. Nieszczęście zmieniło pozycję, a obrońca pozostał na swym miejscu. Cóż zrobiła Europa w momencie, gdy należało się przeciwstawić Rosjanom jak Turkom? Wydała Polskę na łup nieprzyjaciela. Któż to uczynił? Dyplomaci o baranich głowach uchodzący za profesjonalnych polityków.

Obywatele! Rosja stanowi większe niebezpieczeństwo niż Turcja. Oba kraje znajdują się w Azji. Turcja była gorąca, kolorowa, rozżarzona jak lawa wyrzucająca ogień, lecz zdolna do działania. Rosja jest zimna, blada, zlodowaciała, jest to Azja umarła, to kamień grobowy, który przynięta i nie porusza się. Turcja to islamski żywioł, który reaguje bez żadnych zasad. Rosja to jakaś blokada, to przeszłość zatrzymana, która odrzuca teraźniejszość.

Ciąg dalszy na str. 17



LITURGIA SŁOWA

WSPOMNIENIE WSZYSTKICH WIERNYCH ZMARŁYCH

PIERWSZE CZYTANIE

Czytanie z Księgi Mądrości

A dusze sprawiedliwych są w ręku Boga i nie dosięgnie ich męka. Zdało się oczom głupich, że pomarli, zejście ich poczytano za nieszczęście i odejście od nas za unicestwienie, a oni trwają w pokoju. Choć nawet w ludzkim rozumieniu doznali kaźni, nadzieja ich pełna jest nieśmiertelności. Po nieznacznym skarceniu dostąpią dóbr wielkich, Bóg ich bowiem doświadczył i znalazł ich godnymi siebie. Doświadczył ich jak złoto w tyglu i przyjął ich jak całopalną ofiarę. Ci, którzy Mu zaufali, zrozumieją prawdę, wierni w miłości będą przy Nim trwali: łaska bowiem i miłosierdzie dla Jego wybranych.

DRUGIE CZYTANIE

Czytanie z Drugiego Listu św. Pawła do Koryntian

Bracia: Jesteśmy przekonani, że Ten, który wskrzesił Jezusa, z Jezusem przywróci życie także nam i stawia nas przed sobą razem z wami. Wszystko to bowiem dla was, ażeby w pełni obfitująca łaska zwiększyła chwałę Bożą przez dziękczynienie wielu. Dlatego to nie poddajemy się zwątpieniu, chociaż bowiem niszczy nasz człowiek zewnętrzny, to jednak ten, który jest wewnątrz, odnawia się z dnia na dzień. Niewielkie bowiem utrapienia naszego obecnego czasu gotują bezmiar chwały przyszłego wieku dla nas, którzy się wpatrujemy nie w to, co widzialne, lecz w to, co niewidzialne. To bowiem, co widzialne, przemija, to zaś, co niewidzialne, trwa wiecznie. Wiemy bowiem, że jeśli nawet niszczy nasz przybytek doczesnego zamieszkania, będziemy mieli mieszkanie od Boga, dom nie ręką uczyniony, lecz wiecznie trwały w niebie.

Mdr 3,1-6.9

EWANGELIA

J 14,1-6

Słowa Ewangelii według św. Jana
Jezus powiedział do swoich uczniów: „Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie. W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem. Znaćcie drogę, dokąd Ja idę”. Odezwał się do Niego Tomasz: „Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?” Odpowiedział mu Jezus: „Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie”.

Czytania liturgiczne w dniu Wspomnienia Wszystkich Wiernych Zmarłych stawiają w centrum osobę samego Boga, do którego zmierzają dusze sprawiedliwych i ludzkie serca, przekonane o życiu wiecznym. Trudno sobie wyobrazić, aby było inaczej, gdy nasze myśli biegną ku tym, którzy byli pośród nas, a dziś już ich nie ma. Z żalem, a może nawet z bólem zaglądamy do kalendarza i przeżywamy kolejne rocznice śmierci naszych najbliższych. Ten żal i ten ból byłby jeszcze większy, gdyby nie pewne tajemnice, o których przypominają nam dzisiaj Kościoł. W słowach z Księgi Mądrości słyszymy dziś wspaniałe zapewnienie, napełnione nadzieją wieczności: „A dusze sprawiedliwych są w ręku Boga i nie dosięgnie ich męka. Zdało się oczom głupich, że pomarli, zejście ich poczytano za nieszczęście i odejście od nas za unicestwienie, a oni trwają w pokoju”.



Czym jest dla duszy pokój? Bez wątpienia możemy powiedzieć, że najważniejszym darem. Dusze sprawiedliwych mają obiecany największy dar. Obraz ten jest jak najbardziej realny i pełny. Rozróżnione zostały bowiem dwie terminologie, „pomarli”, czyli fakt samej śmierci i „unicestwienie”, czyli absolutne zakończenie istnienia - po prostu „nicość”. Takie myślenie dominuje w wyobraźni ludzi niewierzących, patrzących niemiędrze. Postrzegają rzeczywistość tylko przez oczy i trudno się wówczas dziwić, aby pojęli coś więcej. Oni bowiem uznają tylko to, co widzą i czego doświadczyli, a więc wszystko, co ponadto budują na pod-

ŁASKA WIARY

stawie tego, co już przeżyli. Nie są zatem zdolni do sięgania do tajemnicy nieśmiertelności. Oni również nie mają jakiegokolwiek nadziei na życie po śmierci, bo jej mieć nie mogą.

Natomiast ludzie uczciwi, szlachetni, prawi, odpowiedzialni żyją nadzieją, która jest dla nich nie czym innym jak bezgranicznym zaufaniem Bogu. Tylko ci ludzie - według nauki z Księgi Mądrości - są zdolni do zrozumienia prawdy i do wytrwania w miłości. To im jest dana obietnica łaski i miłosierdzia, za wszelkie doświadczenia i ofiary, jakich doznali żyjąc sprawiedliwie i pobożnie.

W nauce z Listu św. Pawła do Koryntian słyszymy słowa jeszcze bardziej radosne: „Jesteśmy przekonani, że Ten, który wskrzesił Jezusa, z Jezusem przywróci życie także nam i stawia nas przed sobą razem z wami”. Apostoł Narodów zwraca jednak uwagę na rzeczowe ujęcie kwestii zbawienia. Zachęca wszystkich, aby nie poddawali się zwątpieniu, a ponadto kieruje oczy szukających na to co niewidzialne, a nie na to co widzialne. Do tego, co widzialne przyporządkowuje perspektywę doczesności, a więc przemijania. Z tym natomiast, co niewidzialne łączy wieczność i tajemnicę zbawienia. W tym rozróżnieniu umiejscawia symboliczny dom wieczności, który określa jako „nie ręką ludzką uczyniony, lecz wiecznie trwały w niebie”.

W słowach Ewangelii Chrystus staje przed nami jako świadek. Stawia jednak - mimo wszystko - trudne pytanie o wiarę, dokonując wskazania na siebie:

„Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie”. Nie czekając na odpowiedź od swoich słuchaczy, Chrystus ukazuje rzeczywistość życia wiecznego. To, co po śmierci w tej nauce Jezusa nie jest nazwane niebem czy królestwem niebieskim, ale bardzo zwyczajnie „domem Ojca”. Tu Chrystus staje jako pełnia prawdy. Wskazują na to wyraźnie Jego słowa: „W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział”. Jezus w tym momencie stawia pytanie o drogę. Apostoł Tomasz jest poniekąd wstrząśnięty takim obrotem sprawy i nie obawia się dotrzeć do istoty problemu: „Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?”. Ujawniona w ten sposób bezradność i niewiedza nie skłaniają Jezusa do uwag na temat wiary. Tym razem Jezus wskazuje na siebie: „Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie”. Z tych słów jasno wynika, że Jezus jest drogą do Ojca i to drogą jedyną. Szukający życia przez Chrystusa - bramę prawdy, wchodzą na drogę zbawienia prowadzącą do życia wiecznego. Jezus jest zatem drogą, której trzeba bezgranicznie zaufać.

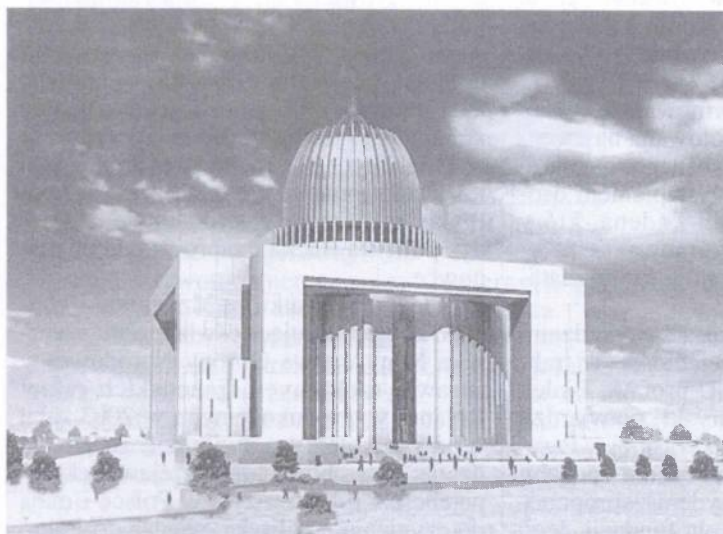
Często o łasce wiary mówimy w kontekście daru na życie doczesne, aby człowiek zawierzył Bogu i godnie wypełnił swoje powołanie. Faktycznie jednak, łaska wiary jest darem bardzo realnym nie tylko na dziś i jutro, ale darem do domu wieczności. Niech naszym Wspomnieniom o Wszystkich Wiernych Zmarłych towarzyszy modlitwa: „Dusze sprawiedliwych są w ręku Boga ...”.

Ks. Tadeusz Domżał

APEL REKTORA PMK WĘ FRANCJI DOTYCZĄCY BUDOWY ŚWIĄTYNI „ŚWIĘTEJ OPATRZNOŚCI BOŻEJ” W WARSZAWIE

Drodzy Rodacy!

W odpowiedzi na apel Prymasa Polski Księdza Kardynała Józefa Glempa, dotyczący budowy świątyni „Świętej Opatrzności Bożej”, zwracamy się z serdeczną prośbą o wsparcie tego wielkiego dzieła, które jest wyrazem wdzięczności Bogu wyrażanej przez Naród - Polaków mieszkających w kraju i za granicą.



W związku z tym pragniemy przypomnieć krótki rys historyczny tego dzieła.

Pomysł budowy świątyni „Świętej Opatrzności Bożej” w Warszawie powstał 211 lat temu. Świątynia ta miała być wotum wdzięczności za uchwalenie Konstytucji 3 maja 1791 roku.

Budowę świątyni zainaugurowano w pierwszą rocznicę Sejmu Czteroletniego 3 maja 1792 roku. Uczynili to, król Stanisław August Poniatowski i ówczesny Prymas Arcybiskup Michał Poniatowski. Niestety, Polska zaraz potem znalazła się na długie lata w niewoli i nie można było zrealizować tego dzieła. Następną próbę

budowy przerwała II wojna światowa.

Wielkim orędownikiem budowy świątyni „Świętej Opatrzności Bożej” jest Prymas Polski, Kardynał Józef Glemp, który w swoim tegorocznym liście pasterskim poświęconym sprawie pisał:

„Dziś nadszedł czas wolności i pokoju, dlatego Bogu czuwającemu nad naszym narodem jest za co podziękować. Opatrzność Bożą pojmujemy jako mądrą i pełną miłości obecność Boga w świecie. On rządzi i czuwa nad ludzkością, nad polskim narodem i nad tymi Polakami, którzy znaleźli domy lub prace pośród innych ludów. W świątyni chcemy odnaleźć świadectwo naszych zmagających się o wolność, a jednocześnie ukazać błogosławioną drogę do pokoju i rozwoju pod opieką czuwającego Boga”.

Ksiądz Prymas zwraca się również do wszystkich Polaków, którzy mieszkają we Francji o włączenie się przez swoje ofiary w realizację tego wielkiego dzieła religijnego i patriotycznego. Niech zbliżająca się obecność Księdza Prymasa Polski w Paryżu będzie okazją włączenia się w łańcuch solidarnych serc, aby świątynia Opatrzności Bożej była również w jakiejś części i naszym udziałem. Na miarę naszych możliwości, postaramy się włączyć w to dzieło będące świadectwem dziękczynienia za Bożą opatrzność na przestrzeni historii naszego narodu.

*Ks. prał. Stanisław Jeż
Rektor PMK we Francji*

WIZYTA KŚ. KARDYNAŁA JÓZEFA GLEMPA PRYMASA POLSKI



foto: P. Fedorowicz

**W PARYŻU
8 - 12 LISTOPADA
2003 R.**

Program wizyty:

8 listopada - sobota:

– przyłot i obiad w Seminarium Polskim
godz. 20.00 – spotkanie u księży Pallotynów (25, rue Surcouf).

9 listopada - niedziela:

- godz. 11.30 – Msza św. (parafia św. Genowefy Paryż XVI - 18, rue Claude Lorrain), obiad i spotkanie z Duszpasterską Radą Parafialną i parafianami;
- godz. 19.00 – Uroczysta kolacja z Księdzem Prymasem – (Paryż XII - 20, rue Marsoulan) dochód przeznaczony na budowę Świątyni Opatrzności Bożej.

10 listopada - poniedziałek:

- godz. 10.00 – Zebranie z Księżmi Okręgu Paryskiego;
- godz. 19.30 – spotkanie z Radami Parafialnymi z Okręgu Paryskiego.

11 listopada - wtorek

(Święto Niepodległości):

- godz. 11.00 – Uroczysta Msza św. (Paryż I - 263 bis, rue St-Honoré), aperitif i obiad;
- kolacja w Seminarium Polskim - z zaproszonymi gośćmi (świeccy).

12 listopada środa:

- godz. 8.30 – Msza św. w La Ferté s/s Jouarre i spotkanie Rektorów;
- powrót do Warszawy.

WŁĄCZAJĄC SIĘ W WIELKIE WOTUM NARODOWE JAKIM JEST DZIEŁO BUDOWY ŚWIĄTYNI „ŚWIĘTEJ OPATRZNOŚCI BOŻEJ” W WARSZAWIE

ofiaruję na konto Polskiej Misji Katolickiej we Francji

- CCP 1268 75 N Paris -

kwotę:..... (czekiem ☐ gotówką ☐.

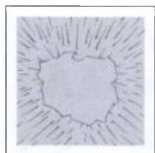
z dopiskiem „Świątynia Opatrzności”

(Adres: Polska Misja Katolicka - 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris)

Imię..... Nazwisko.....

Adres.....

Wszyscy ofiarodawcy otrzymają imienne podziękowanie za złożone ofiary.



z kraju

□ Premier Miller wziął udział w szczycie poświęconym eurokonstytucji w Brukseli, gdzie Polska wspólnie w Hiszpanią broniła ustaleń traktatu z Nicei. Madryt, zdaniem niektórych obserwatorów, zaczyna się jednak z twardego stanowiska wycofywać. Z kolei prezydent Kwaśniewski przebywał na spotkaniu kilku prezydentów w Portugalii. Poza przywódcą gospodarzy udział brali także prezydenci Finlandii, Węgier, Niemiec i Łotwy. Prezydenci wyrazili m.in. zaniepokojenie nasilającym się eurosceptycyzmem.

□ Wizytę w Polsce złożył prezydent Wietnamu T.D. Luang. Wietnam uzyska od Polski 90 mln \$ kredytu na modernizację przez polskie firmy wietnamskich kopalń.

□ Obradowała 324. Konferencja Plenarna Episkopatu Polski. Biskupi omawiali 25-lecie pontyfikatu Ojca Św. i jego nauki, sprawę bezrobocia i problemy wynikających z integracji z UE.

□ Po raz pierwszy w historii Polskę odwiedził MSZ Kuwejtu. Funkcję tę sprawuje szejk Al-Salem Al-Sabaha. Szejk omawiał w Polsce problemy Iraku.

□ Spore różnice wyników popularności politycznej przynoszą badania OBOP i CBOS. Ten pierwszy zbadał, że poparcie dla SLD wynosi 26%, a na kolejnych miejscach są PO - 16%, PiS - 13%, LPR - 11%, PSL - 8% i Samoobrona - 7%. Wg CBOS poparcie dla SLD wyraża tylko 19% ankietowanych, PiS ma 18%, a PO 17%.

□ Skoro przy sondażach jesteśmy to odnotujmy, że większość Polaków - 52% badanych - opowiada się za przyjęciem eurokonstytucji w Polsce w drodze referendum. Parlamentowi podobną decyzję zamierza pozostawić jedynie 29%.

□ Parlamentarzyści SLD szukają dróg poprawy notowań swojej partii. Do tego typu działań należy zaliczyć zgłoszenie projektów ustaw legalizujących w Polsce związki homoseksualne i dopuszczalność aborcji. Premier o projektach mówi z ostrożnością, ale przypomina, że tego typu działania są zapisane w programie SLD.

□ Sąd Najwyższy nakazał rozpoczęcie od nowa procesu lustracyjnego polityka SLD - J. Jaskierni.

□ Wiceminister spraw wewnętrznych Sobotka zrzekł się immunitetu poselskiego. Prokuratura postawiła mu zarzuty w tzw. „sprawie starachowickiej”, ujawnienia tajemnicy służbowej i narażenia życia policjantów prowadzących śledztwo w sprawie samorządowców z SLD.

□ Po raporcie na temat francuskich rakiet „Roland” odnalezionych w Iraku, ukarano 2 oficerów za „przekroczenie procedur”. Ujawniona informacja wskazywała produkcję rakiet na 2003 r., podczas gdy chodzić miało o datę technicznego przeglądu.

□ Coraz większe pęknięcia dają się zauważać w rządzącym SLD. Znana działacz-

ka lewicy I. Sierakowska zaproponowała zamianę na stanowisku premiera - Oleksego za Millera. Pojawiły się też pogłoski o „abdykacji” premiera podczas jego pobytu na szczycie w Brukseli, co osłabiło pozycję polskiej delegacji.

□ Minister rolnictwa Olejniczak złożył w Brukseli zapewnienie, że wszystkie przetwórcze mięsa i mleczarnie, które nie spełniają norm UE zostaną bezwarunkowo zamknięte.

□ SLD, dzięki głosom niezrzeszonych posłów, wygrało głosowanie nad budżetem. Wszystkie partie głosowały przeciw, ale SLD uzyskało przewagę 34 głosów, dzięki osobom pragnącym przedłużyć swój pobyt w Sejmie.

□ Przedstawiciele kilkuset zakładów z całej Polski spotkali się w Ożarowie, gdzie utworzyli Ogólnopolski Komitet Protestacyjny. Na spotkanie zaproszono A. Walentynowicz i A. Gwiazdę.

□ MSWiA Janik poinformował, że Polska jest odpowiednio przygotowana na ewentualność ataku terrorystycznego. Deklaracja ta związana jest z wystąpieniem osoby podającej się za Bin-Ladena, który przez katarską TV poinformował, że m.in. Polska jest na liście krajów które zaatakują Al-kaida.

□ Kwaśniewski spotkał się z władzami Polskiej Akademii Umiejętności. W trakcie spotkania prezes PAU prof. A. Białek poinformował, że sąd paryski „potwierdził prawo PAU do Biblioteki Polskiej w Paryżu, ale konieczne jest ustalenie sposobu jej finansowania”. Prezydent zaproponował stworzenie w tym celu fundacji. Jego zdaniem: „jest koniecznością przejęcie przez rząd odpowiedzialności za takie instytucje jak Biblioteka Polska w Paryżu, Maison Lafitte i Instytut Sikorskiego w Londynie”. Gwarantem Biblioteki staje się... Miller.

□ Wkrótce przybędą na świecie 2 nowe pomniki Szopena. W listopadzie pomnik polskiego kompozytora zostanie odsłonięty w stolicy Albanii Tiranie, a w przyszłym roku we Wrocławiu.

□ W Katowicach otwarto honorowy konsulat Litwy. Jest to już czwarty tego typu litewski konsulat, po Poznaniu, Krakowie i Gdańsku.

□ Zbyt duża biurokracja panująca w polskich placówkach dyplomatycznych na Ukrainie jest przyczyną problemów wizowych i opóźnień w ich wydawaniu.

□ NSZZ „Solidarność” wsparł propozycję 2-godzinnego strajku ostrzegawczego w całym sektorze górniczym. W wielu polskich kopalniach trwają rozmaite formy strajku i protestu przeciw propozycjom zamykania kolejnych kopalń.

□ Bezrobotni w Łodzi uzyskali prawo bezpłatnej jazdy komunikacją miejską w poszukiwaniu pracy. Jak się okazuje większość bezrobotnych nie chce z tego przywileju korzystać.

□ Do wydziału gospodarczego Urzędu Miejskiego w Szczecinie wpłynął wniosek obywatela Niemiec domagającego się oddania własności, którą posiadała jego rodzina w tym mieście przed 1945 r. Wnio-

POLITYKA BEZ
WSTYDU I ROZUMU

Wojciech Turek

Pisałem już wielokrotnie – bo uważam to za sprawę kluczową dla dzisiejszej polskiej polityki – o karygodnym kierunku naszej polityki zagranicznej.

Na początku lat 90. toczył się spór o model polskiej transformacji ustrojowej i o miejsce Polski w obliczu rozpadu imperium sowieckiego. Polska wkroczyła na drogę rozwoju gospodarki liberalnej, została przyjęta do NATO i rozpoczęła proces integrowania się z Unią Europejską. Potem wydawało się, że w naszej polityce skończył się czas zasadniczych sporów i dylematów. Ostatnie – już nawet nie lata, lecz miesiące – przyniosły jednak istotne zmiany w świecie wokół nas. Twierdzę, że w związku z tymi zachodzącymi zmianami Polska prowadzi błędną politykę, politykę, która może nas (podobnie jak kiedyś polityka Becka), zaprowadzić na manowce.

Incydent z początku października – chodzi o kompromitujące oświadczenie rzecznika Ministerstwa Obrony Narodowej w sprawie rzekomych francuskich rakiet Roland, wyprodukowanych w 2003 roku – po raz kolejny potwierdził, że źle się dzieje. I nie chodzi tu o przejaw niekompetencji. Ci, którzy żyją w Polsce i mają do czynienia z polityką, wiedzą doskonale, jakie funkcjonują mechanizmy wyłaniania elit rządzących oraz „fachowców”. Nie pierwsza to i nie ostatnia rażąca pomyłka. Nie w tym rzecz. Czy – gdyby rewelacje o Rolandach okazały się prawdziwe – media i politycy nie stwierdziliby triumfalnie, że oto nasza dyplomacja odniosła kolejny, mocarstwowy sukces?

Niezależnie od rzetelności podanych informacji, zdumiewa zupełnie coś innego. W swym proamerykańskim (a właściwie „probushowskim”) serwilizmie, Polacy zdolni są do wykonywania gestów niczym nie różniących się od poprzedniego, promoskiewskiego serwilizmu. Składają – jak trafnie określiła rosyjska prasa, zorientowana, jak mało która, w „czechowowskiej” rzeczywistości – najzwyczajniejsze w świecie donosy. Donosy, co zdumiewa jeszcze bardziej, są składane nie na „wroga klasowego”, „imperialistę”, „kartla reakcji”, lecz na sojusznika z NATO, kraj, który szczerze kibicował Polsce w walce „Solidarności” z komunizmem, kraj, z którym mamy niedługo współtworzyć wspólny organizm gospodarczy i żyć pod wspólną konstytucją. Czy gdyby rewelacje o Rolandach były prawdziwe, donos przestałby być donosem? Czy składanie takich donosów nie stanowi świadectwa nastrojów panujących w elitach wojskowych, elitach władzy?

Reakcja polskiej elity opiniotwórczej świadczy o zaniku poczucia wstydu i instynktu politycznego. Bardzo szybko za-

pomniano o całej sprawie, nawet żądania dymisji ministra obrony były formułowane po cichu i bez przekonania. To znaczy, że nie stało się nic złego, ot, drobny wypadek przy pracy. Zwracam uwagę, że tak samo myśli zarówno rządzące SLD jak i opozycja. Jednym zdaniem: lobby „probushowskie” jest w Polsce wszechogarniające.

Nie wiem jak dalej potoczą się losy. Nikt tego nie wie, poza Panem Bogiem, rzecz jasna. Ale mam wrażenie, że na naszych oczach, w ostatnich miesiącach, pogrzebano – przynajmniej na jakiś czas – alternatywną koncepcję polityczną, francusko-niemiecko-polskiego sojuszu, który mógłby zapewnić Europie stabilność, siłę, bezpieczeństwo, a Polsce dałby prawo do realnego wpływu na wydarzenia. Bo Polska jest krajem ważnym i kluczowym dla Francji i Niemiec, a przy tym krajem niewiele słabszym, zwłaszcza gdyby trzymała się bliżej Francji, dla zrównoważenia niemieckiej przewagi. Bo Polska ma żywotne interesy na zachód od Odry. Armia europejska – gdyby powstała – byłaby dla nas najpewniejszym oparciem. Tutaj interesy są trwałymi i niezależnymi od opcji politycznej przeważającymi w danym momencie, w danym kraju. Czy próbowano znaleźć wspólny język z Paryżem i Berlinem, zapewnić sobie ich poparcie dla naszych starań o pozyskanie środków pomocnych dla naszej gospodarki? Nie wiem tego i odnoszę wrażenie, że mało kto w Polsce chciałby znać odpowiedź na te pytania. Zamiast rzeczowej dyskusji o dylematach polskiej dyplomacji, elity polskie popadły w stan romantycznego uniesienia, wykluczającego możliwość jakiegokolwiek trzeźwej refleksji. Stara szkoła polityki polskiej Romana Dmowskiego, jest dziś, jak nigdy dotąd, całkowicie zlekceważona i zignorowana. Bo to właśnie Dmowski przestrzegał, żeby Polacy – zamiast trwonić swe siły w walce „za waszą i naszą wolność” – lepiej wzięli się do pracy nad pomnażaniem własnych sił.

PS. Tym, którzy krytykę obecnej polityki amerykańskiej odbierają jako krytykę Ameryki, odpowiadam, że w przypadku porażki Busha w nadchodzących wyborach prezydenckich, polityka amerykańska najprawdopodobniej ulegnie zmianie. Co powiedzą wówczas obecni „proamerykańscy” zwolennicy wojny w Iraku oraz udziału wojsk polskich w okupacji tego kraju?

Wojciech Turek

sek na razie odesłano, ponieważ był sporządzony po niemiecku, a urzędowym językiem w Szczecinie jest polski. Ciekawe, co będzie jak zabraknie pretekstów?

□ Warszawa awansowała o 4 miejsca w rankingu atrakcyjności inwestycyjnej europejskich stolic. Jest to jednak nadal dopiero 22 miejsce na 30 sklasyfikowanych miast. Listę otwiera Londyn, a zamykają Ateny.

□ Liceum Ogólnokształcące im. Św. Marii Magdaleny w Poznaniu obchodziło 700-lecie swojego powstania.

□ Białowiecki Park Narodowy zamierza wyeksportować „nadwyżkę” żubrów. Zwierzęta zostaną przesiedlone do puszczy knyszyńskiej, boreckiej i augustowskiej.

□ Polska i Słowacja podpisały wspólny program ochrony bocianów. Współpraca obejmuje głównie Orawę. Liczą na lepszy... przyrost naturalny.



ze świata

□ Ojciec Św. beatyfikował Matkę Teresę z Kalkuty. W Mszy św. uczestniczyło 400 tys. wiernych. Jej święto będzie obchodzone 5 września.

□ Wybory w Szwajcarii przyniosły sukces prawicy. Ludowcy - Centrum uzyskali 27,7% stając się najsilniejszą partią w parlamencie. Socjaliści otrzymali 24%.

□ Na drodze do Bagdadu zaatakowano polski konwój. Ofiar nie było. W stronę kolumny wojskowej rzucono ładunek wybuchowy.

□ USA zwołały nadzwyczajne posiedzenie NATO. Jest to wyraz amerykańskiego zaniepokojenia zbliżeniem brytyjsko-francusko-niemieckim i budowaniem eurostruktur obronnych.

□ Sekretarz generalny NATO, Robertson odwiedził Kijów i obiecał pomoc Paktu w modernizacji ukraińskiej armii.

□ Komisja Europejska upomniwała Szwecję za blokowanie prywatnego eksportu alkoholu. Szwecja, wbrew unijnemu prawu, nadal stosuje monopol państwa na eksport mocnych trunków.

□ W wieku 78 lat zmarł b. prezydent Bośni i Hercegowiny I. Izetbegović. Był on przywódcą bośniackich muzułmanów.

□ Korea Północna ogłosiła gotowość „zademonstrowania fizycznego swojego potencjału nuklearnego”. Zdaniem specjalistów może tu chodzić o próbę z bronią atomową.

□ Rumuni głosowali w referendum za przyjęciem nowej konstytucji. Ustawę poparło 90% głosujących (frekwencja 55%). Konstytucja otwiera drogę uznania prawa unijnego przed krajowym.

□ Po wyborach w Azerbejdżanie, które wygrał z dużą przewagą Alijew junior, w Baku doszło do zamieszek. Służba bezpieczeństwa aresztowała czołowych działaczy opozycji, w tym kontrkandydatów Alijewa.

□ Lotnictwo i helikoptery Izraela bombardowały cele palestyńskie w strefie Gazy. Jednocześnie premier Izraela wzywał Palestyńczyków do trzymania się „planu pokojowego”.

□ Prezydent Chorwacji wyznaczył datę wy-

borów parlamentarnych na 29 listopada.

□ W Boliwii, po zamieszkach społecznych, do dymisji podał się prezydent de Lozada. Zastąpił go tymczasowo F. Mesa.

□ W Pradze odbył się kongres poświęcony Tybetowi. Z Dalajlamą spotkał się prezydent Havel. Konferencję ostro potępili Chińczycy, uważając ją za mieszanie się w wewnętrzne sprawy swojego kraju.

□ W Rumunii podało się do dymisji 3 ministrów oskarżanych o korupcję, przekupstwo i, w przypadku ministra zdrowia, o plagiat pracy naukowej.

□ W Grecji nadal trwały strajki sektora publicznego. Funkcjonariusze publiczni domagali się podwyżek.

□ Ukraina i Rosja wszczęły spór o niewielką wyspę Tuzla, na której Rosja zaczęła budować groble. Zdaniem Ukraińskiej Rady Najwyższej budowa ta zagraża „integralności terytorialnej kraju”.

□ W Tajlandii miał miejsce szczyt gospodarczy Azji i Pacyfiku z udziałem prezydenta USA G.W. Busha.

□ Wzrost gospodarczy w Chinach wynosi 9,1%, co stawia gospodarkę tego kraju wśród najbardziej dynamicznych rynków. Amerykanie zarzucają Chińczykom niedowartościowanie ich waluty - juana o ok. 40%, co ma ułatwiać ChRL eksport.

□ Zbigniew Brzeziński otrzymał honorowe obywatelstwo Wilna.

□ W Niemczech aresztowano pracownika wywiadu BND, który szpiegował dla Bułgarii.

□ Zadłużenie wewnętrzne Czech przekroczy w tym roku 30% produktu krajowego (PKB). Dług wewnętrzny oblicza się na równowartość 140 miliardów złotych (bilion koron).

□ Do marca 2006 r. koncern Sony zamierza zwolnić z pracy 20 tys. pracowników firmy na całym świecie.

□ Z powodu kryzysu finansowego emeryci niemieccy nie otrzymają w tym roku waloryzacji swoich świadczeń.

□ Wydawnictwo franciszkanów w Moskwie przygotowało dwutomowe wydanie, po rosyjsku dzieł zebranych Jana Pawła II. Wydanie ma uświetnić 25-lecie pontyfikatu Ojca Św.

□ K. Penderecki otrzymał tytuł doktora h.c. uniwersytetu w Lipsku.

□ Czeski sztab generalny zamierza powołać wielką armię ochotniczą, która wesprze zredukowaną do 25 tys. żołnierzy armię zawodową.

□ W kosmos poleciał chiński kosmonauta.

□ Najwyższy budynek świata stanął w stolicy Tajwanu - Tajpei. Ma 101 pięter i 508 m. wysokości. Chińczycy z Tajwanu zepchnęli tą budowlą na drugie miejsce wieżowiec z Kuala Lumpur. Rekord ma zostać pobity w 2007 r., kiedy to jeszcze wyższy budynek zostanie skonstruowany w Szanghaju.

□ Komisja Europejska oświadczyła, że „prezerwatywy dobrze chronią przed AIDS”. Szerokość zainteresowań KE mogłaby budzić tylko uznanie, gdyby nie to, że przez 2 lata UE finansowała doświadczenia z prezerwatywami w Europie, Afryce i Azji, by takowy wniosek ogłosić. Swoją drogą szkoda, że rodzice komisarzy nie... stosowali prezerwatyw.

□ 13 dni w kanadyjskim więzieniu odsiedziała pracownica LOT, skazana za próbę przemytu do tego kraju 4 kg kawioru.

KAJETAN DZIERŻYKRAJ-MORAWSKI LEGENDARNY AMBASADOR

Teresa Błażejewska

2 listopada 1973 r. zmarł w Lailly-enVal pisarz i mąż stanu, ostatni ambasador niepodległej Polski we Francji - Kajetan Dzierżykraj-Morawski.

Urodził się w Jurkowie 19.04.1892 r. Ziemiańin, polityk, pisarz - człowiek rozważy, tolerancji i prostoty, demokratą, przyjaciel Francji, Europejczyk w imię polskiej racji stanu, wartości, kultury i cywilizacji naszego kontynentu. Wielkiej miary pisarz, który pełniąc obowiązki wobec Ojczyzny na emigracji - zawsze tęsknił do „tamtego brzegu”.

Pochodził ze starego wielkopolskiego rodu, którego kolebką było Morasko pod Poznaniem. Historia tego rodu sięga XIV wieku.

Początkowo herbem Morawskich był Drogosław, z czasem jednak używali herbu Nałęcz. Ród Morawskich cechowało zawsze wielkie przywiązanie do Wielkopolski i do Francji. Jan Morawski, kasztelan przemęcki, spowinowacony ze Stanisławem Leszczyńskim, w czasach saskich - stanął po stronie partii francuskiej i z tego powodu miał przykrości. W okresie napoleońskim młody oficer, późniejszy generał, Franciszek Morawski, podczas powstania listopadowego był ministrem wojny w Rządzie Narodowym, otrzymał Legię Honorową. Charakteryzowała go cecha szczególna rodu Morawskich: starał się zawsze godzić Polaków, rozładowywał wszelkie waśnie i spory między nimi. Był człowiekiem szerokiego porozumienia - słynne były jego listy do klasyków i romantyków. Inny członek tej rodziny, Kazimierz Morawski, w latach dwudziestych ubiegłego stulecia zajmował stanowisko prezesa Polskiej Akademii Umiejętności, kandydował także na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Kajetan Dzierżykraj-Morawski swoją karierę polityczną rozpoczął w 1918 r. Był jednym z założycieli tworzącego się wówczas Ministerstwa Spraw Zagranicznych, którym kierował w 1926 r. jako młody 34-letni człowiek, w rządzie Wincentego Witosa - obalonym zresztą zamachem majowym. W 1929 r. Kajetan Morawski uczestniczył w pracach Górnośląskiej Komisji Mieszanej. Gdy August Zaleski przestał pełnić funkcję ministra Spraw Zagranicznych, ministerstwo objął Józef Beck. Ten ostatni usunął Kajetana Morawskiego z ministerstwa, uważając, że jest zbyt profrancuski. Kajetan Morawski zajął się wtedy działalnością gospodarczą. Stał na czele Wielkopolskiej Izby Rolniczej oraz został prezesem Polskiego Związku Izby i Organizacji Rolniczych, a także prezesem związku Eksporterów Zboża. Blisko współpracował z Rogerem Raczyńskim, wojewodą poznańskim. Morawski był zdecydowanym przeciwnikiem polityki Bec-

ka. Starał się przeciwdziałać najazdowi Polski na Zaolzie - niestety, bezskutecznie.

W 1936 r. Eugeniusz Kwiatkowski, wicepremier w ówczesnym rządzie, powierzył Kajetanowi Morawskiemu stanowisko pierwszego wiceministra skarbu. I na tym stanowisku zastaje go wojna. W 1939 r. przedostaje się do Francji, gdzie zostaje dyrektorem Oddziału Politycznego Biura Celów Wojennych przy rządzie Rzeczypospolitej Polskiej. Później, przebywając w Londynie, obejmuje stanowisko sekretarza generalnego polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Jesienią 1943 r. zostaje wysłany do Algieru, gdzie obejmuje funkcję pierwszego ambasadora akredytowanego przy rezydującym tam Komitecie Wyzwolenia Narodowego Francji, z generałem de Gaulle'em na czele. W październiku 1944 r. Kajetan Morawski powraca do Paryża i pełni funkcję ambasadora Polski do 8 lipca 1945 r., czyli do momentu cofnięcia uznania dla rządu Tomasza Arciszewskiego.

Pozostając na emigracji staje się półoficjalnym ambasadorem wolnych Polaków we Francji tworząc tzw. Ambasadę bis. Władze francuskie, na prośbę generała de Gaulle'a, z którym Kajetan Morawski był zaprzyjaźniony, utrzymały mu do końca życia status dyplomatyczny „à titre personnel”. Bywał nieoficjalnym konsultantem w sprawach polskich oraz francuskich sfer politycznych, oraz rządowych. Kajetan Morawski zabiegał też o uznanie przez rząd francuski naszej granicy na Odrze i Nysie.

Kajetan Dzierżykraj-Morawski w ramach „Ambasady bis” roztaczał opiekę nad uchodźstwem politycznym Polaków we Francji. Przywiązywał wielką wagę do pomagania ludziom w najróżniejszych formach: były to zapomogi, stypendia, itp. Akcje te prowadził we współpracy ze znanymi działaczami Chrześcijańskiej Demokracji mającymi mocną pozycję w kołach politycznych Zachodniej Europy, m.in. ze Stanisławem Gebhardtem. Pomocy udzielano także polskim artystom, muzykom, ludziom ze środowiska KIK-u, odwiedzającym Paryż. W tej dziedzinie jego najbliższym współpracownikiem był radca Tadeusz Parczewski. Kajetan Morawski uważał, że jednym z głównych zadań emigracji jest umożliwienie Polakom z kraju poznanie Zachodu. Widywał się chętnie z członkami koła poselskiego „Znak”.

Kajetan Morawski był człowiekiem niesłuchanie otwartym, tolerancyjnym i - co jest ważne - głęboko chrześcijańskim. Uważał, że zawsze należy przebaczać, nawet tym, którzy nas prześladowali i nadal prześladowają. Nawiażywał do przykładów z życia św. Pawła. Nie znosił sporów, kłótni, a szczególnie intryg i nienawiści. Był



bardzo bliski Polonii francuskiej. Bolały go wszelkie podziały między poszczególnymi grupami starej i młodej Polonii. Starał się podtrzymywać dialog między jednymi i drugimi. Wierzył, że chrześcijaństwo może odegrać olbrzymią rolę, jeśli powróci do swych pierwotnych, Chrystusowych wartości, takich jak pokora i podanie ręki drugiemu. Jego wybór moralny szedł zawsze w jednym kierunku - być dobrym i otwartym dla bliźniego. Był typowym personalistą. Najbardziej interesował się myślą polityczną wywodzącą się z postaw filozofii chrześcijańskiej Emmanuela Mouniera i szkoły personalistycznej. Uważał, że życie ekonomiczne musi mieć na celu ochronę jednostki ludzkiej, walkę o tę jednostkę. Wysoko cenił takich pisarzy jak: François Mauriac i Georges Bernanos. Uważał książkę Bernanos'a „Le journal d'un curé de campagne” za arcydzieło.

Kajetan Morawski był zaangażowany w działalność instytucji emigracyjnych i kulturalnych. Pełnił funkcję wiceprezesa Towarzystwa Historyczno-Literackiego. Jego nazwisko widnieje na tablicy honorowej osób zasłużonych dla Biblioteki Polskiej w Paryżu.

Wspominając Kajetana Dzierżykraj-Morawskiego Jan Nowak Jeziorański powiedział, że był zawsze pod ogromnym wrażeniem osobowości Kajetana Morawskiego, zachował go w pamięci jako jednego z najwybitniejszych mężów stanu, zwłaszcza za rolę, jaką odegrał kierując polską „Ambasadą bis” w Paryżu. Jan Nowak Jeziorański pisał: „Byłem pod wrażeniem ogromnej precyzji jego ocen, a zarazem bezstronności. Był pozbawiony wszelkiej zaciekleści. Nie był związany z żadnym ugrupowaniem politycznym. Był bardzo skromny, a jednocześnie w jego sposobie bycia było coś wielkopolskiego. Miał wykintne maniery, mówił precyzyjnie, widać było ogromną erudycję”.

Dla Kajetana Morawskiego jego pisarstwo zajmowało ważne miejsce w życiu. Był autorem wielu książek, m.in.: „Tamten

polemiki

KTO CHCE „INNEJ EUROPY”?

Stanisław Michalkiewicz

Wszyscy oficjalnie twierdzą, że w naszym interesie leży zachowanie ustaleń z Nicei, że nasza narodowa tożsamość wymaga popierania preambuły, w której podkreśla się udział wartości chrześcijańskich w tradycji europejskiej. My chcemy innej Europy” - napisali m.in. sygnatariusze Listu Otwartego do Europejskiej Opinii Publicznej, jaki ukazał się w „Gazecie Wyborczej” 9 października.

Warto zatrzymać się nad tymi dwoma zdaniem. Po pierwsze, słuszne wydaje się użyć słowa „oficjalnie”. To prawda, że „oficjalnie” twierdzi się, że „Nicea albo śmierć”, podczas gdy naprawdę nikt nie popełni samobójstwa, jeśli Polska w jakiś sposób zostanie nakłoniona do poparcia konstytucji Unii Europejskiej z zasadami liczenia głosów sprzecznymi z ustaleniami z Nicei. Konstytucja ta przewiduje, co najmniej tyle samo posad, co traktat z Nicei, więc opór nie będzie zbyt silny. Inna sprawa, że sygnatariusze „Listu Otwartego” swoim zwyczajem przesadzają, jakoby „wszyscy” oficjalnie twierdzili, że... i tak dalej. Jest całkiem sporo ludzi, którzy uważają, że Polska w ogóle nie powinna wstępować do Unii Europejskiej, ani na warunkach przewidzianych w projekcie konstytucji, ani na warunkach ustalonych w Nicei. Wyniki referendum z 8 czerwca pokazują nawet, że zwolenników Anshlusu jest mniej niż przeciwników i obojętnych razem wziętych. Skąd zatem przekonanie, że „wszyscy”? Myślę, że to z przyzwyczajenia lub pychy. Niektórzy sygnatariusze „Listu Otwartego” są tak przeżarci kolektywizmem, że zasadnicza odmienność poglądów w ogóle nie mieści im się w głowie. Inni znowu są do tego stopnia przekonani o własnej doskonałości, że nie zauważają już niczego poza własnym pępkiem. Zastępuje on im całe „świata koło”.

Skoro dotknęliśmy właściwości sygnatariuszy „Listu Otwartego”, to warto przyjrzeć się im nieco bliżej. Kogóż tam nie ma! Jest np. pan Michał Bilewicz ze „Słowa Żydowskiego”. Jest pan Seweryn Blumstajn, obecnie redaktor naczelny Rakowskiego wydania „Gazety Wyborczej” (czyżby jakaś kwarantanna albo nie daj

Boże przepędzenie z MSZ z powodu notorycznej mikrocefalii?) i pani Jolanta Brach-Czaina, „profesor filozofii” z Warszawy. Profesorem filozofii jest też pani Irena Elstein. Konstanty Gebert nie jest wprawdzie profesorem filozofii, tylko „publicystą” piszącym również pod pseudonimem Dawida Warszawskiego, ale to nic nie szkodzi, bo liczne grono profesorów filozofii skacze przed nim z gałęzi na gałąź, aż z tego wszystkiego inny sygnatariusz, pan Wojciech Eichelberger musi potem terapeutyzować im nadwyrężoną psychologię. Jest pani Agnieszka Graff oraz - jakże by inaczej? - pan Jan Tomasz Gross, autor książki „Sąsiedzi” o Jedwabnem, „profesor historii” z Nowego Jorku. Ale to bez znaczenia, bo pan Daniel Grinberg jest profesorem historii z Warszawy. Z Warszawy jest też „pisarz”, pan Tomasz Jastrun i „pisarka” Krystyna Kofta, ale już pani Agata Teutsch „feministka, aktywistka grupy nieformalnej Ulica Siostrzana” jest z Krakowa, Warszawy i Poznania. Przewodniczącemu Federacji Młodych Unii Pracy, panu Adrianowi Zandbergowi wystarcza tymczasem do zamieszkania sama Warszawa. Nie zabrakło oczywiście pani prof. Marii Janion ani pani Kingi Dunin. Pod listem podpisał się także jeden z old boyów PRL, ostatni przywódca PZPR Naszej Partii pan Mieczysław F. Rakowski. Najsmakowitszym rodzynkiem w tym cieście jest jednak ojciec Stanisław Obirek, jezuita z Krakowa, żywy obraz fruktów, jakie przynosi przesławny „dialog”.

Ten siłą rzeczy pobieżny i wrywkowy przegląd listy sygnatariuszy listu był konieczny dla łatwiejszego zrozumienia forsowanego tam wręcz domaga się eliminowania z europejskiej tradycji wszelkich śladów chrześcijaństwa. Nie tylko zresztą narodowa. Tożsamość takiego, dajmy na to, pana Mieczysława F. Rakowskiego została ukształtowana przez partię marksistowsko-leninowską, która chrześcijaństwo, i w ogóle wszelką religię, uważała za „opium dla ludu”. Przypuszczam także, że tożsamość pani Agnieszki Graff, czy

pani Kingi Dunin jest kształtowana przez tropizm do łatwych pieniędzy, w czym chrześcijaństwo raczej przeszkadza. Pewne wątpliwości mogą pojawić się w przypadku ojca Obirka, ale odkąd w kościołach protestanckich jest coraz więcej duchownych niewierzących w Boga, to i w Kościele katolickim musiał w końcu pojawić się ktoś, komu chrześcijańska tradycja może całkowicie zastąpić „dialog”. Mała szkoda - krótki żal tym bardziej, że tolerancyjni jezuici zapewniają i kwaterę, i wikt, i opierunek.

Po tych pochwałach, gwoli symetrii, jednak trochę uwag krytycznych. Sygnatariusze listu krytykują polskich polityków, m.in. za używanie „frazologii narodowego interesu”. Z dwóch powodów ta krytyka jest zrozumiała. Po pierwsze, jest prawie pewne, że większość polskich polityków używa tej frazeologii nieszczerze z przyczyn już wcześniej wyluszczonych. Zatem ta nagana jest w gruncie rzeczy wytknięciem im obłudy, a to zawsze jest słuszne. Po drugie, warto przypomnieć, że już na wiosnę 2000 roku kanclerz Gerhard Schroeder zapowiedział w Gnieźnie, że Unia Europejska będzie zwalczała wszelkie nacjonalizmy, zwłaszcza „agresywne”. Jeśli ktoś gorąco pragnie Anshlusu, nie może zachować się obojętnie wobec tej przestrogi, tym bardziej, że powszechnie wiadomo, iż najbardziej agresywny był i jest zwłaszcza nacjonalizm polski. Któż może takie rzeczy wiedzieć lepiej od Niemców? Wszystko to jest nie tylko zrozumiałe, ale nawet jedynie słuszne. Mimo to jednak, czy to wypada krytykować „frazologię narodowego interesu” i być redaktorem „Słowa Żydowskiego”, a więc czasopisma ufundowanego na zasadzie narodowej, jeśli nie wprost nacjonalistycznej, jak to przydarzyło się panu Michałowi Bilewiczowi? Być może nie zdaje sobie on sprawy z tej groteskowej sprzeczności. Być może wśród sygnatariuszy „Listu Otwartego” nie jest w tym odosobniony. Obecność pana Konstantego Geberta dowodzi, że jest to bardzo prawdopodobne. Ale my, którzy nie jesteśmy sygnatariuszami tego listu, musimy na takie sprzeczności zwracać uwagę. Mogą się one bowiem pojawiać z dwóch powodów: albo sygnatariusze listu są durniami, albo obłudnikami. Tertium non datur.

brzeg” - książka nagrodzona przez „Wiedomości” londyńskie w roku 1960, „Wspólna droga z Rogerem Raczyńskim”, „Wczoraj - o niepodległym dwudziestolecu”, „Na przelaj” i inne. Pisarstwo Kajetana Morawskiego cenił Józef Czapski. 2 listopada będziemy obchodzić 30. rocznicę śmierci Kajetana Morawskiego. Pamiętajmy o tym, że do ostatnich chwil swego życia pozostał on moralnym ambasadorem Polski we Francji.

Teresa Błażejewska

z księgi aforyzmów

**Aborcja to kij o dwóch końcach.
Drugim jest eutanazja.**

Erhard Bastek

**Narkomania jest rozkoszowaniem
się śmiercią przez długie lata.**

François Mauriac

**Słońcu ani śmierci
nie można patrzeć prosto w oczy.**

François de la Rochefoucauld



LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (riczienk@francenet.fr)

EN BREF

□ Avez-vous remarqué? Cette année encore nous n'avons pas échappé à Halloween, mais j'ai l'impression que la lassitude se fait ressentir chez nos concitoyens, malgré les grandes affiches dans le métro et les commerces qui se sont drapés de noir et d'orange depuis plus d'un mois. Je crois me souvenir que l'année dernière les bénéfices commerciaux n'avaient pas été aussi bons que les années précédentes. C'est le signe de l'essoufflement d'une pratique, bonne peut-être pour distraire les enfants qui apprennent l'anglais par les chansons en maternelle, mais qui ne prend pas racine dans la société en raison de son caractère artificiel. En ce week-end ou nous fêtons tous les saints et nos défunts, il est grand temps de revenir aux pratiques plus conformes à notre culture car c'est le seul moyen de pouvoir communiquer avec ceux qui sont partis avant nous.

□ Les cérémonies du jubilé du pape pour fêter le 25^e anniversaire du pontificat de Jean-Paul II ont duré plusieurs jours au Vatican et se sont terminées par la béatification de Mère Teresa. Les grands quotidiens français ont marqué l'événement en publiant des articles sur la personnalité du pape et sur son action. Je vous livre ici quelques titres glanés dans deux grands journaux nationaux. Au *Figaro*: „Jean-Paul II, vingt-cinq ans de courage”, „Un long chemin de croix”, „L'apôtre des peuples”, „Jean-Paul II, bâtisseur d'avenir”, „La force morale ou l'arme diplomatique”, „Le Pape de toutes les libertés”; au *Monde*: „Dans la nuit noire du nazisme et du communisme”, „1978-1991: les années flamboyantes”, „1991-2003: entre euphorie et désillusions”, „Le coup de grâce donné au communisme”, „L'alliance irrévocable” avec le peuple juif”, „Le gardien de la morale et du dogme”, „Une invitation au sursaut moral”, „L'homme de Dieu et l'arpenteur du monde”. L'agence *Associated Press* a également publié toute une série de textes consacrés à Jean-Paul II dont voici quelques titres significatifs: „Le pape n'a manifestement pas l'intention de renoncer”, „Jean-Paul II: une jeunesse marquée par l'occupation nazie et la mort de ses parents”, „Jean-Paul II, apôtre du dialogue interreligieux”, „Jean-Paul II et le rapprochement avec les juifs”, „Jean-Paul II, artisan de l'effondrement du communisme en Pologne”, „Un pape à contre-courant sur les questions morales”, „Jean-Paul II, ce grand voyageur”, „Les opérations et les problèmes de santé de Jean-Paul II”, „Un pape conservateur pour les catholiques critiques”, „Les appels de Jean-Paul II en faveur de la paix”, „Jean-Paul II, apôtre des valeurs traditionnelles”, „Les favoris à la succession de Jean-Paul II”, „Jean-Paul II, un pape francophile”.

□ Voir le Palais de la Culture pour une poignée d'euros? Le ciel européen se libéralise et toutes les lignes doivent s'ouvrir à la concurrence. La Pologne ne va pas échapper à la

règle. A partir du 1^{er} janvier, il en sera fini du monopole Air France-Lot entre Paris et Varsovie. D'autres compagnies auront la possibilité d'exploiter la ligne et de proposer des vols. L'abondance ne va pas nuire, cela aura au contraire pour conséquence de faire baisser les tarifs. Sur les rangs, il y aura aussi les compagnies dites *low cost* qui proposent des vols à des prix défiant toute concurrence en utilisant des aéroports un peu plus éloignés et moins chers, comme celui de Beauvais par exemple en France, pour compresser les coûts au maximum avec des services réduits au minimum: tout ce que l'on veut en plus de sa place comme les journaux, boire ou manger, est en supplément. Tous ces transporteurs, dont certains sont polonais, affûtent déjà leurs stratégies. D'après la presse polonaise, Wrocław a toutes les chances de profiter de l'aubaine et permettra de relier de nombreuses villes européennes à des prix intéressants. En revanche, Varsovie pose un problème car il n'y a qu'un seul aéroport et les coûts demandés aux compagnies aériennes sont exorbitants. La libéralisation du ciel aura aussi une autre conséquence: l'avion pas cher sera une concurrence sérieuse pour les autocaristes qui assurent des liaisons routières entre la France et la Pologne et qui ont profité de ce que les compagnies aériennes pratiquaient des prix élevés pour développer leur marché.

□ D'après un sondage européen Eurobaromètre, les Polonais sont très pro-européens. Ils montrent en effet un soutien en faveur de l'adhésion, de la participation à l'euro et aux décisions communes en matière de politique étrangère et de défense. Selon les personnes interrogées, 82% des Polonais soutiennent l'élargissement (79% en moyenne pour les 13 pays candidats), 73% souhaitent remplacer le zloty par l'euro (68% en moyenne chez les Treize soutiennent la participation à l'euro), 77% sont favorables à une politique étrangère et de sécurité commune (72% en moyenne chez les treize candidats) et 73% soutiennent l'idée d'un ministre européen des affaires étrangères (66% pour la moyenne des Treize). La politique commune de défense reçoit le soutien de 84% des Polonais (79% en moyenne chez les candidats), tandis que l'idée d'une armée européenne est soutenue par 85% des personnes interrogées en Pologne (78% chez les Treize). A la question de savoir qui doit décider des questions de défense européenne, les Polonais répondent que c'est l'Union européenne (41%), le gouvernement (23%) et l'OTAN (22%). Par rapport aux Etats-Unis, l'Union européenne bénéficie d'un crédit plus large, notamment en ce qui concerne la contribution à la paix dans le monde: 68% des Polonais pensent que l'Union européenne joue un rôle positif dans ce domaine alors que 48% estiment que ce sont les USA qui ont ce rôle. Ces chiffres remettent bien des pendules à l'heure, n'est-ce pas?

Ciąg dalszy ze str. 3

TY WCIĄŻ PAMIĘTASZ ...

Głucha cisza, czasami tylko przerywana głosem nocnych, cmentarnych ptaków. Nie miałam odwagi pójść dalej.

Naprzeciw dostrzegłam zgarbioną postać, pochyloną nad małym, dziecięcym grobem. Starannym ruchem ręki odgarniała pelerynę żółkłych liści, czule okrywających niewielką mogiłę.

Wyprostowała się: opuchniętymi od łez oczami spojrzała w moją stronę. Była młoda, ale bardzo cierpiała. Spuściłam głowę i niezdarne sklepiając wyryte na płycie słowa odczytałam szeptem:

*„Co mieliśmy Najdroższego
w tym grobie się mieści
Śmierć wszystko zabrała
nie wzięła boleści...”*

- nasza 4-letnia Kasia zginęła...

Nie odczytałam więcej; nie chciałam wiedzieć, nie chciałam spojrzeć w matczyne oczy, nie chciałam... słuchać... Co tchu biegłam przez cmentarną alejkę, od czasu do czasu potykając się o porzucony kamień, który, tak jak ja, był martwy i samotny, w tej zapadłej przestrzeni grobowców i płyt. Zdyszana, usiadłam na starej, zjedzonej przez czas i robaki ławce. Spuściłam nisko głowę i otuliwszy dłońmi mokrą od łez twarz, gorzko zapłakałam, ... bo...

*„Szukałam tam ciszy
- a znalazłam niepokój
chciałam w coś uwierzyć
- i nagle zwątpiłam
miałam się wyzalić,
wykrzyczeć, wypłakać
a jednak... zamilkłam...
bo coś zrozumiałam...”*

Moje problemy, kłopoty, zmartwienia - być może bolesne i raniące dla mnie - nie są największym nieszczęściem na świecie. Będziemy tak myśleć, gdy otoczeni własnym cierpieniem zamknijemy się w pancerz egoizmu.

A obok... toczy się życie i wciąż żyją ludzie, i ci szczęśliwi, i ci bezradni... I tacy, którym w życiu już nic nie zostało i tacy, którym ciągle jest Życia mało.

A Ty...

*„Dłoń swą wyciągnij,
a nie przeminiessz
Uśmiech podaruj
a nie przepadniesz
Pomóż, wysłuchaj
a żyć będziesz zawsze
W ludzkiej pamięci
jakże bezradnej...”*

Monika Walencik-Kadamus



własnym głosem z Polski

Karol Badziak

Dzień Wszystkich Świętych jest dniem wyjątkowej zadumy nad naszymi bliznami, krewnymi i przyjaciółmi, którzy odeszli z tego świata, ale pozostają głęboko w naszej pamięci. Nie byłbym sobą, gdybym dziś nie wspominał o tych, co przeszło pół wieku temu oddali swe młode, piękne życie za Ojczyznę.

Było ich setki, tysiące, dzielnych, dziar-



fol. P. Fedorowicz

historyk, podał pierwszy straty wojenne w ludziach w czasie II wojny światowej, oczywiście w relacji do liczby ludności w danym kraju przed wojną. Z danych tych wynika, że Polska straciła w tej wojnie 18 % swej populacji, najwięcej ze wszystkich krajów na świecie. Na drugim miejscu znalazł się Związek Sowiecki 11, 2 %, na trzecim Niemcy 7, 4 %, na czwartym Japonia 2, 5 %, na piątym Wielka Brytania 0, 9 %, na szóstym USA 0, 2 %.

Ale to nie wszystko, Davies nie uwzględnił w swych obliczeniach strat fizycznych narodu polskiego w czasach stalinowskich. Liczba ofiar komunizmu w Polsce do tej pory dokładnie nie jest znana. Zresztą identycznie jak liczba ofiar Armii Czerwonej w 1945 roku, no i w ogóle liczba ofiar Polaków w łagrach syberyjskich. Oprawcy sowieccy w tych obozach męczeńskiej śmierci byli częstokroć okrutniejsi od oprawców hitlerowskich, którzy posługiwali się w większości gazem, choć wcale nie ze względów humanitarnych, lecz czysto praktycznych. W Sowietach ulubioną formą śmierci była bezwzględna eksploatacja człowieka z sił, aż skołał w męczarniach z wyczerpania i głodu. Dopiero jak wybuchła wojna z Niemcami i życie więźniów, ze względu na wykonywaną pracę, nabrało większej wartości, zaczęto ich trochę lepiej odżywiać, aby nie stracić bezpłatnej siły roboczej. Pod względem stopnia okrucieństwa, sadyści sowieccy na Syberii wcale nie ustępowali sadydom niemieckim w Oświęcimiu, którzy, nie mówiąc już o innych nacjach, samych Polaków w tym obozie zamordowali przeszło 100 tysięcy! Najokrutniej postąpili 14 marca i 3 lipca 1941 roku, zabijając w tych dniach, w ciągu paru godzin, w sposób wyjątkowo bestialski, ponad 150 Polaków. Miejsce to zwane Zwirownią upamiętniono po wojnie osmiometrowym krzyżem. Jak pamiętamy, całkiem niedaw-

no, środowiska żydowskie zażądały kate-gorycznie, aby krzyż ów upamiętniający męczeńską śmierć naszych rodaków został stamtąd usunięty. Zresztą krzyż ten upamiętnia nie tylko ofiarę życia tysięcy chrześcijan zamordowanych w Oświęcimiu, ale i Mszę świętą sprawowaną w tym miejscu przez Jana Pawła II podczas swej pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny.

Ponieważ jednak obecność krzyża na Zwirowni oświęcimskiej stała na przeszkodzie totalnemu zawłaszczeniu Auschwitz przez Żydów, znany ich publicysta, Konstanty Gebert oświadczył bez ogródek, że krzyż należy usunąć... „dlatego, że jest to największe na świecie cmentarzysko żydowskie, a zgodnie z tradycją na żydowskich cmentarzach nie powinny znajdować się żadne symbole innych religii”.

Dla mnie osobiście nie ma w tym nic nowego, albowiem dość dobrze pamiętam te czasy, kiedy władze państwowe PRL sprzeciwiały się nieustannie symbolom religijnym i nie tylko symbolom, co było przejawem odgórnej polityki ateistycznej indoktrynacji społeczeństwa. Dziś, co prawda, tak b. premier lewicy Oleksy jak i obecny Miller nie ukrywają już, że w młodości byli ministrantami, ale krzyży i religii ze szkół chętnie by się pozbyli. Najostrzej przeciwko symbolom katolickim w miejscach publicznych występują teraz feministki, które nawet posiadają swój organ prasowy pod nazwą „Wysokie Obcasy” w „Gazecie Wyborczej”, no i przede wszystkim aktywistka partyjna SLD, profesor Szyszkowska, która jest osobą tak wielce oświeconą, że dla niej wszystko, co wiąże się z wiarą i religią katolicką, ale tylko katolicką, jest ciemnogrodem. Jej się nie dziwię, ale prezydentowi Łodzi, który odmówił wsparcia finansowego przy budowie pomnika ku czci poległych Akowców, bardzo się dziwię.

A wracając do Święta Zmarłych, mam nadzieję, że może już wkrótce dojdzie do pojednania, porozumienia i zgody między Polakami a Ukraińcami na Cmentarzu Orłat Lwowskich. Oficjalne otwarcie tego cmentarza, po jego wspaniałym odnowieniu, byłoby najlepszym hołdem złożonym przez naród tym młodym, młodocianym nierzadko bohaterom, którzy pod koniec pierwszej wojny światowej oddali swe życie za Polskę i za wolność Lwowa od sowieckich okupantów, którzy inspirowali Ukraińców do walki z „polskimi panami”.

fol. G. Jędrzejowska

„Czas tak nieubłagany
niczym niezmacony
co granice wyznacza
i... Śmierci... i Życiu...

Tylko Komuś posłuszny
wiernie Mu służący
trądem swym porazi
nim przemierzy ziemię...

A w sercu... ciągle pustka...
Rozpacz, pożegnanie
jakby się to Życie
w nicość powaliło...

Wtedy... tak od niechcenia
głowę schylasz nisko
Jak ktoś pokonany
patrzysz w dym... Wysoko...

Wojownikowi Odwieczny
Jak znicz cmentarny
co dla Nowej historii
spisałeś swe losy...

Dzisiaj płoniesz ogniszcze,
rozblyskasz, jaśniejesz
Jutro... tłisz się z wolną, dopalasz
i w końcu... dogasasz...”.

(M.K.)





punkt widzenia

NUMERY TELEFONÓW

Paweł Osikowski

Mój elektroniczny notes ze spisem telefonów „zgłosił” mi nagle - po latach wiernej służby, że zabrakło mu właśnie pamięci i nie może więcej przyjąć żadnych nowych danych bez wcześniejszego pozbycia się jakichś dotychczasowych, nieaktualnych już, więc niby zbędnych, liter i liczb.

Ucieszyłem się nawet - no, tym razem to będę już musiał, bez wykrętów - że nie mam czasu - wyprzątnąć tę informacyjną „stajnię augiaszową”, gdzie wciąż natrafiam na powtarzające się te same nazwiska, imiona, instytucje - różniące się jedynie... no tak - zmieniającymi się z biegiem lat, wraz z adresami i rozwojem telekomunikacji, numerami. I jeszcze pomyślałem, że nareszcie ta beznamiętna baba w słuchawce przestanie mnie irytować, powtarzając w koło i w różnych językach, i monotonicznie, że - nie ma takiego numeru albo - że nastąpiła zmiana centrali i trzeba dodać cyfrę „4” lub, że abonent nieznany. No i zabrałem się energicznie do kasowania czasu przeszłego... skończonego. Przebrnąłem przez ambasady, ukończone już

przedszkola i szkoły dzieci, firmy, co spłajnowały lub zmieniły profil, nieistniejące od dawna warsztaty samochodowe i punkt naprawy maszyn do pisania, bo kto dziś jeszcze, w epoce komputerów, ich potrzebuje. Potem na przemiał elektronicznej niepamięci poszli sześć- i siedmiocyfrowcy, którym transformacja ustrojowa byłego bloku sowieckiego w wolność i kapitalizm zdążyła dołożyć, do automatyzujących się central telefonicznych w Krakowie, Łomży i Wołominie, po parę cyfr postępu. Z kolei zabrałem się do tych, którym rozwój urbanistyczny miast i wsi, a może i przybór lat, dobrobytu czy złudzeń, niekoniecznie rozumu, pozamieniał adresy, czasem nawet z żonami, na inne, młodsze, podobno lepsze i bardziej unijno-europejskie. Zaraz za nimi na tapetę dostali się różni nowobogacy, którym ciężka praca lub tylko spryt pododawały po drugim i piątym aparacie telefonicznym i numerze w różnych dachach czy bardziej europejskich domkach letniskowych, i niemal burżuazyjnych pałacykach... ocieplanych styropianem lat osiemdziesiątych.

Nie mogłem ominąć i „komórkowców”, którym numery telefonów przenośnych równie łatwo przychodzą, co i odchodzą wraz z lepszymi ofertami operatorów, którzy wyrastają jak grzyby po jesiennym deszczu. Jesień, jesień...?

I nagle coś boleśnie ukłuło mnie w samo serce, tym właśnie jakimś jesiennie-li-stopadowym skojarzeniem przemijającego czasu i odchodzących na zawsze... ludzi. A może to ten, tak znany mi, numer telefonu przy napotkany właśnie w notesie imieniu, co stało się już parę lat temu czasem dramatycznie przeszłym dokonanym... ostatecznie. I wiem, że już nigdy, po wykręceniu tych paru cyfr, nie usłyszę w słuchawce jej ciepłego, kojącego, kochanego głosu, który - nawet w najgorszych chwilach - przywracał mi wiarę i sens istnienia. I nie potrafię dziś jeszcze, i nawet nie chcę, wymazać z mojej telefonicznej pamięci tych kilku liter i krakowskiego, starego numeru. Lista podobnych, głuchych telefonów donikąd wydłuża mi się z roku na rok w coraz dłuższą litanie wypominków, zajmującą coraz więcej miejsca w życiu i elektronicznym notesie. I niech tak pozostanie, bo wiem przecież, że kiedyś rozdzwonią się znowu dzwonki i będziemy rozmawiać, jakby nic się nie zmieniło.



Polska - Francja - świat

Anna Rzeczycka-Dyndał

„Polonia Francji, licząca setki tysięcy osób pochodzenia polskiego - pisał prezes Kongresu Polonii Francuskiej, śp. Jean-Pierre Grzeszczyk, zmarły 26 września br. - nie może pozostać obojętna wobec wielkich zmian, które nadały Polsce nowe oblicze. Po upadku muru w Berlinie, wejściu do NATO i w perspektywie rychłego akcesu do Unii Europejskiej, Polska stała się państwem wolnym i demokratycznym, z którym trzeba się będzie liczyć tak w płaszczyźnie europejskiej, jak światowej.”

Ideę, wyrażoną przez Jean- Pierre Grzeszczyka podchwyciło wiele osób, myślących - tak jak on - że Polonii francuskiej potrzebny jest nowy impuls odpowiadający nowym, zmienionym czasom. Jednym z tych ludzi był lekarz pediatri z Rochefort Thaddée Grzesiak, który w czerwcu 2001 roku zaprosił do swego miasta przedstawicieli stowarzyszeń polonijnych z całej Francji, proponując im zjednoczenie się i utworzenie narodowej reprezentacji. Zjazd przygotowany został przez Koordynację Francusko-Polską z południowego zachodu Francji oraz Kongres Polonii Francji, działający od 1949 roku i mający swą siedzibę w Lens na północy. Dużą pomoc w przygotowaniach wyświadczył organizatorom Konsulat Polski w Paryżu. Do Rochefort przybyło wielu znakomitych gości, między innymi, obejmujący wtedy obowiązki ambasadora Polski we Francji, Jan Tombiński oraz Rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji Ksiądz prał. Stanisław Jeż. Od spotkania w Rochefort i wyłonienia się koncepcji narodowej koordynacji czy - jak kto woli - Rady Polonii, mającej reprezentować wszystkie stowarzyszenia polonijne bez naruszania ich autonomii i niezależności, minęły przeszło dwa lata. Wiele od tego czasu zostało zrobione: na kongresie w Lens w lipcu 2002 roku zatwierdzono Kartę Polonii Francuskiej, której opracowanie trwało blisko rok, a w lipcu 2003 roku w Vaudricourt powołano 17- osobową Komisję Statutową. 11 października

br. na zjeździe, zorganizowanym z inicjatywy stowarzyszenia o nazwie „Narodowy Kongres Polonii Paryż 2003” i Koordynacji Ile-de-France, komisja ta została oficjalnie zatwierdzona. Na październikowy zjazd, który odbył się w gościnnych salonach ambasady polskiej w Paryżu, zgłosiła się rekordowa liczba Polaków i osób polskiego pochodzenia, przekraczająca oczekiwania i najśmielsze życzenia organizatorów. Bez wątpienia, świadczyło to o ogromnym zainteresowaniu pomysłem rzuconym w Rochefort w 2001r. i o przekonaniu większości przybyłych, że wyłonienie organu reprezentującego całą Polonię francuską jest sprawą ważną, odpowiadającą realnym potrzebom i pragnieniom.

Następnym etapem prac nad utworzeniem Rady Polonii będzie teraz precyzyjne określenie jej statutu i jego zatwierdzenie, co przewidziane jest na marzec 2004 roku. Czy terminy zostaną dotzymane, zobaczymy. Zdaniem Thaddée Grzesiaka, Polonia jest na razie w połowie drogi i będzie potrzebowała roku, może dwóch lat na zakończenie prac. W odczuciu przewodniczącej stowarzyszenia „Narodowy Kongres Polonii Paryż 2003” - Ewy Teslar, wszystko jest możliwe. Uważa ona, że Rada powinna się narodzić jeszcze przed wejściem Polski do Unii Europejskiej, co - jak wiemy - nastąpi 1 maja 2004 roku.

Jedno jest pewne. Jak podkreśla ambasador Polski we Francji Jan Tombiński, powstanie Rady Polonii we Francji będzie wydarzeniem historycznym i przełomowym. Rada ta będzie mogła występować z mandatu polskich organizacji, być partnerem instytucji francuskich i polskich. Jej głos, który wyrażać będzie poglądy różnych, niezależnych stowarzyszeń polonijnych, będzie szczególnie ważny w czasie pierwszych miesięcy i lat przynależności Polski do Unii oraz w okresie, kiedy redefiniują się stosunki Polski z wieloma jej zagranicznymi partnerami.

Spotkania mające na celu skoordynowanie działań, ewentualne zjednoczenie i wyłonienie Rady mają też inną ogromną zaletę: Polonusi z terenu całej Francji poznają się wzajemnie, zbliżają do siebie, zaczynają tworzyć coś w rodzaju dużej rodziny. Bardzo długo im tego typu rodziny brakowało...



Kronika polonijna

Redaguje od 10 lat Zbigniew A. Judycki

KANADA

□ Znanym polskim architektem mieszkającym od lat w Kanadzie jest Piotr Marzyński, urodzony 1948 r. w Warszawie. Studia architektoniczne oraz doktorat zrobił na Politechnice Warszawskiej. Praktykant w Biurze Projektów Emille Aillaud w Paryżu 1968; pracownik (od praktykanta do partnera) Biura Projektów prof. Stanisława Marzyńskiego w Warszawie 1969-1979; asystent, a następnie adiunkt w Instytucie Projektowania Architektonicznego Politechniki Warszawskiej 1971-1979; projektant w Biurze Projektów Stefan Jelnicki w Antwerpii 1975; wykładowca na University of Nigeria 1979-1982; partner w Biurze Projektów University of Nigeria 1979-1982; starszy architekt w Biurze Projektów Chandler & Kennedy w Calgary 1982; design instructor w International Academy of Design w Toronto 1983-1985; projektant w Biurze Projektów Dubois & Plumb w Toronto 1983; projektant w Biurze Projektów Russocki Architects w Toronto 1983-1984; profesor projektowania architektonicznego w Mohawk College-Building Sciences Department w Hamilton 1984-; właściciel Biura Projektów Ph. D. Design Inc. w Toronto 1984-. Ważniejsze projekty i osiągnięcia: Centrum Kędzierzyna; Centrum Lublina; Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie; Centrum Włocławka; Centrum Tarnobrzega; Centrum Katowic; Plac Zwycięstwa w Warszawie; Szpital Uniwersytecki we Wrocławiu; Polska Agencja Prasowa w Warszawie; kampus Uniwersytetu w Toruniu; Biblioteka Uniwersytecka w Santa Barbara (USA). Ważniejsze projekty architektury sakralnej w Polsce (współpraca z prof. St. Marzyńskim): kościół pw. MB Częstochowskiej w Warszawie; kaplica w Wołominie; kościół w Bułkowie; kościół w Szelkowie; kościół w Białej; kościół w Otwocku; kościół w Ożarowie; Instytut Misyjny Pallotynów w Warszawie; fragmenty wnętrza kościoła pw. NMP przy ul. Świętojańskiej w Warszawie; amfiteatr zbudowany z okazji pielgrzymki Jana Pawła II do Polski w Niepokalanowie. Ważniejsze projekty zagraniczne: [Irak]: Centrum Komputerowe w Basra (współautorstwo) 1975. [Nigeria]: U.N. Nsukka Campus 1980; kościół akademicki – U.N. Enugu Campus 1981. [Kanada]: Szkoła św. Patryka w Markham (współautorstwo) 1987; wnętrza Loretto College w Toronto (współautorstwo) 1988; Centrum Opus Dei w Toronto 1985-1990; siedziba Polimex w Toronto 1989; Nina Mdivani Fashion Corporation w Toronto 1995-2000; odnowienie kompleksu handlowego przy Cuberland 162 w Toronto 2002; Regina Design Center, Castelfield w Toronto 2002 oraz ok. 100 projektów rezydencjalnych w Toronto i okolicach.

WIELKA BRYTANIA

□ W uniwersyteckiej galerii University of Hertfordshire w Hatfield odbyła się wystawa poświęcona współczesnej sztuce polskiej. Zaprezentowane prace pochodzą ze zbiorów BWA z Lublina.

□ W Galerii Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego w Londynie można oglądać wystawę prac malarskich Andrzeja Passa, polskiego artysty osiadłego w Wielkiej Brytanii.

□ 90. rocznicę urodzin obchodzi prof. dr hab. Józef Garliński, prozaik, pamiętnikarz, historyk, nauczyciel akademicki, mieszkający w Wielkiej Brytanii.



J. Garliński urodził się 1913 r. w Kijowie. Po ukończeniu Szkoły Podchorążych Rezerwy Kawalerii w Grudziądzu studiował prawo na Uniwersytecie Warszawskim; doktorat z historii nowożytnej obronił w London School of Economics and Political Science... Uczestnik kampanii wrześniowej jako podporucznik 1. Pułku Szwoleżerów (ranny) 1939, a następnie żołnierz Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej (oficer Komendy Głównej AK i szef wywiadu więziennego; szef bezpieczeństwa Komendy Głównej AK) 1939-43. Więzień hitlerowskich obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu (kompania karna) i Neugengamme 1943-45. Redaktor międzyszkolnego pisma „Czyn i Słowo” w Kaliszu 1933-34; redaktor „Rocznika” Koła Naukowego Techniki Wojskowej Politechniki Warszawskiej 1938; inicjator wydawania i redaktor „Biuletynu Informacyjnego” Koła AK w Londynie 1946-65; współpracownik, zbierający dokumenty dotyczące II wojny światowej, Hoover Institute and Library w Stanford (USA) 1946-47; inspektor kanadyjskiego towarzystwa ubezpieczeniowego w Londynie 1948-64; profesor najnowszej historii Polski Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w Londynie 1984-. W latach 1974-88 wygłosił szereg wykładów, głównie na tematy związane z II wojną światową, na uniwersytetach i w ośrodkach polonijnych USA, Kanady, Francji, Norwegii, Danii, Szwecji, Włoch i Wielkiej Brytanii. Od 1990 jako visiting professor prowadził wykłady na polskich uniwersytetach oraz współpracował w zakresie naukowym z Ministerstwem Obrony Narodowej. Debiut literacki opowiadaniem i artykułami w szkolnym czasopiśmie „Sztubak” w Kaliszu 1932. Autor artykułów literackich i publicystycznych

w polskiej prasie emigracyjnej, m.in.: w „Orle Białym” (Londyn), „Dzienniku Polskim i Dzienniku Żołnierza” (Londyn), „Pamiętniku Literackim” (Londyn), „Wiadomościach” (Londyn), „Kulturze” (Paryż), „Zeszytach Historycznych” (Paryż) oraz publikacji książkowych, m.in.: *Dramat i opatrność* (Londyn 1961), *Matki i żony* (Londyn 1962), *Polska prasa podziemna (1939-1945) w zbiorach londyńskich* (Londyn 1962), *Ziemia* (Londyn 1964), *Między Londynem i Warszawą* (Londyn 1966), *Politycy i żołnierze* (Londyn 1971), *Oświęcim walczący* (Londyn 1974), *Ostatnia broń Hitlera. V-1 - V-2* (Londyn 1977), *Enigma. Tajemnica drugiej wojny światowej* (Londyn 1980), *Polska w drugiej wojnie światowej* (Londyn 1982), *Polskie państwo podziemne 1939-1945* (Warszawa 1985), *Szwajcarski korytarz* (Paryż 1987), *Niezapomniane lata. Dzieje Wywiadu Więziennego i Wydziału Bezpieczeństwa Komendy Głównej AK* (Londyn 1987), *Pierwszy Pułk Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego. 1914-1945* (Londyn 1987), *Cud nad Tamizą. 25 lat Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego w Wielkiej Brytanii* (Londyn 1989), *Świat mojej pamięci* (Warszawa 1993). W latach 1947-62 brał udział w ruchu politycznym *Niepodległość i Demokracja*. Prezes Zarządu Głównego Koła AK w Londynie 1956-65; prezes Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie oraz założyciel rocznika „Pamiętnik Literacki” (Londyn) 1976-. Członek: Rady i Zarządu Światowego Stowarzyszenia Polskich Kombatantów 1947-67, Rady i Zarządu Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego w Londynie 1966-84, Stowarzyszenia Pisarzy Polskich 1991-, Polskiego Pen Clubu 1991-. Międzynarodowej Rady Oświęcimskiej 2000-. Laureat nagród: Koła Armii Krajowej w Londynie 1961, Fundacji A. Jurzykowskiego w Nowym Jorku 1974, Stowarzyszenia Polskich Kombatantów 1981, Fundacji im. W. i N. Turzańskich w Toronto 1991. Honorowy obywatel Kalisza 1994. Odznaczenia: Order Virtuti Militari (V), Order Odrodzenia Polski (IV, V), Krzyż AK Krzyż Oświęcimski, Złoty Krzyż Zasługi z Mieczami, Medal Wojska.

POLSKA

□ Obchody Dnia Polonii planowane na przyszły rok w kraju i za granicą będą powiązane z majowymi uroczystościami wstąpienia Polski do Unii Europejskiej – mówiono na ostatnim posiedzeniu Senackiej Komisji Emigracji i Polaków za Granicą. Komisja zapoznała się z planami różnych instytucji i organizacji, dotyczącymi obchodów. I tak np. resort kultury zamierza m.in., wprowadzić na rynki kilku europejskich państw specjalne wydanie kwartalnika „Polish Culture”. Radio Polonia przygotowuje specjalne programy o tematyce unijnej i polonijnej, a Telewizja Polonia zamierza zorganizować 2 maja „Piknik Polonii Świata”. Planuje się też wręczenie nagrody za Sławienie Polaków i Polskości.



„BÓG DAŁ NAM ŻYCIE WIECZNE, A TO ŻYCIE JEST W JEGO SYNU” (J 5, 11)

WSPOMNIJMY POLSKICH BISKUPÓW I KSIĘŻY,
KTÓRZY PRACUJĄC WŚRÓD EMIGRACJI,
SŁUŻYLI BOGU I OJCZYŹNIE.

NIECH PAMIĘĆ O NICH POZOSTAJE W SERCACH NAS WSZYSTKICH.

„Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie na sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia”
(J 5,24)

1994

- ks. kan. Antoni Matkowski
zmarł w Lille
ks. Franciszek Stawarski CM
zmarł w Sobol
ks. Piotr Paweł Wieczorek SChr.
zmarł w Troyes
ks. Jan Leszek Bajor SAC
zmarł w Argenteuil

1995

- ks. Zygmunt Buczkowski SChr.
zmarł w Rouvroy
ks. Franciszek Zając OMI
zmarł w Beuvry
ks. Karol Palus OMI
zmarł w Vaudricourt
ks. Stanisław Płoński SAC
zmarł w Paryżu
ks. kan. Alojzy Nosal
zmarł w Paryżu

1996

- ks. Zenon Modzelewski SAC
zmarł w Paryżu
ks. Edward Szymeczko OMI
zmarł w Valenciennes
ks. Stanisław Dymek CM
zmarł w Polsce
br. Leon Klamecki OMI
zmarł w Vaudricourt
o. Karol Kubsz OMI
zmarł w Ohio Valley (USA)

1997

- ks. Wojciech Rój OMI
zmarł w Vaudricourt
ks. Bogdan Szykalski SChr.
zmarł w Anglii
ks. kan. Marian Zgrzebny
zmarł w Lisieux

1998

- ks. Władysław Szymkowiak
zmarł w Saint-Aubin
ks. kan. Jan Wawrzyńczak
zmarł w Montvinay
ks. prał. Józef Sroka
zmarł w Beuvry
ks. Marian Gutowski
zmarł w Rambouillet
ks. Jan Wroński SAC
zmarł w Osny
ks. Zdzisław Król SChr.
zmarł w Polsce
ks. Stanisław Ryś SAC
zmarł w Osny



1999

- ks. inf. Antoni Banaszak
zmarł w Paryżu
ks. Władysław Wasiluk OMI
zmarł w Polsce

2000

- ks. kan. Bronisław Bieszczad
zmarł w Lourdes
br. Władysław Szynakiewicz SChr.
zmarł w Paryżu

2001

- ks. Józef Nowak OMI
zmarł w Beuvry
ks. Józef Przybycki OMI
zmarł w Lens

2002

- ks. Bronisław Marciszewski OMI
zmarł w Béthune

ks. Henryk Kulikowski SChr.

2003

- ks. Szczepan Sumela SAC
zmarł w Paryżu
Br. Leon Bąkowski SAC
zmarł w Paryżu
ks. Zbigniew Delimat SChr.
zmarł w Polsce

Różańcowe Tajemnice Świata

- EUCHARYSTIA - PIECZĘĆ MIŁOŚCI

Ks. Witold Kiedrowski

Na swoje podobieństwo Bóg stworzył człowieka. Źródłem i warunkiem wielkości człowieka jest jego jedność z Bogiem. Człowiek stracił jedność z Bogiem, gdy dar wolności obrócił przeciw Bogu. Wszystko stracił. Zobaczył, że człowiek bez Boga jest „nagi”.

Bóg jednak nie przestał go kochać. Chce go zbawić. „Syn Boży chętnie się ofiaruje, by spełnić Bożą wolę”. Za nich - powiedział - ja poświęcam samego siebie. Najpierw w samym sobie przywraca jedność człowieka z Bogiem. Staje się człowiekiem. Potem - samego siebie składa w ofierze za wszystkich ludzi i wszystkich zaprasza do uczestnictwa w posiłku ofiarnym. Daje ciało swoje jako pokarm i krew swoją jako napój. Zapewnia, że „Kto pożywa Ciało moje i pije Krew moją będzie żył przeze mnie. Kto nie będzie pożywał mego Ciała i nie będzie pił Krwi mojej - nie będzie miał życia w sobie. Bierście i jedzcie, bierzcie i pijcie - byście mieli życie w sobie. Kto spożywa ciało moje i pije krew moją, trwa we Mnie, a ja w nim. Trwajcie we Mnie, a Ja w was będę trwał. Ja jestem Droga, Prawda i Życie”.

Spożywanie Ciała Chrystusa - jako Ciała ofiary - pod postacią Chleba i spożywanie Krwi Chrystusa - pod postacią wina - stwarza Komunię - jedno z Chrystusem. Nowe i wieczne przymierze, przymierze Ciała i Krwi. Pokrewieństwo - przymierze życia. Zjednoczenie człowieka z Chrystusem w eucharystycznej ofierze przywraca jedność człowieka z Bogiem.

W momencie największego napięcia - podczas Ostatniej Wieczerzy, Chrystus modli się: „Aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty Ojciec we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili jedno w nas.”

Za nich ja ofiaruję siebie - powiedział. Jest ofiarą za wszystkich złożoną. Bogu ofiaruje życie swoje. Natomiast wszystkim, za których siebie złożył w ofierze, daje do spożycia Ciało swoje i Krew - jako posiłek ofiarny, aby wszyscy mieli udział w Jego Ofierze Miłości.

Ustanawia Najświętszy Sakrament - Eucharystię, bo za ludzi wszystkich czasów ofiarował siebie. Wolą Ojca jest, aby żaden człowiek się nie zatracił. Chce, by wszyscy ludzie mieli udział w ofierze za nich złożonej - by życie mieli w obfitości. „Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą. Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich (Apostołów) na świat posłałem. A za nich, Ja w ofierze poświęcam samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie. A nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich Słowu będą wierzyć we Mnie, aby wszyscy stanowili →

→→ jedno, jak Ty Ojciec we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili jedno w nas (...) tak jak My jedno stanowimy." (por. J.17) Chrystus oddał życie by wszystkie rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno... „Spraw, abyśmy posileni Ciałem i Krwią Twojego Syna i napelnieni Duchem św. stali się jednym Ciałem i jedną Duszą w Chrystusie. Niech On nas



uczyni wiecznym darem dla Ciebie." - modlimy się w trzeciej Modlitwie Eucharystycznej.

Eucharystia jest pieczęcią miłości postawioną na zjednoczeniu człowieka z Bogiem przez Chrystusa i w Chrystusie.

Ks. Witold Kiedrowski

KRZYŻÓWKA Z PYTANIEM NA DZIEŃ ZADUSZNY

- proponuje Maryla Dziwniel -

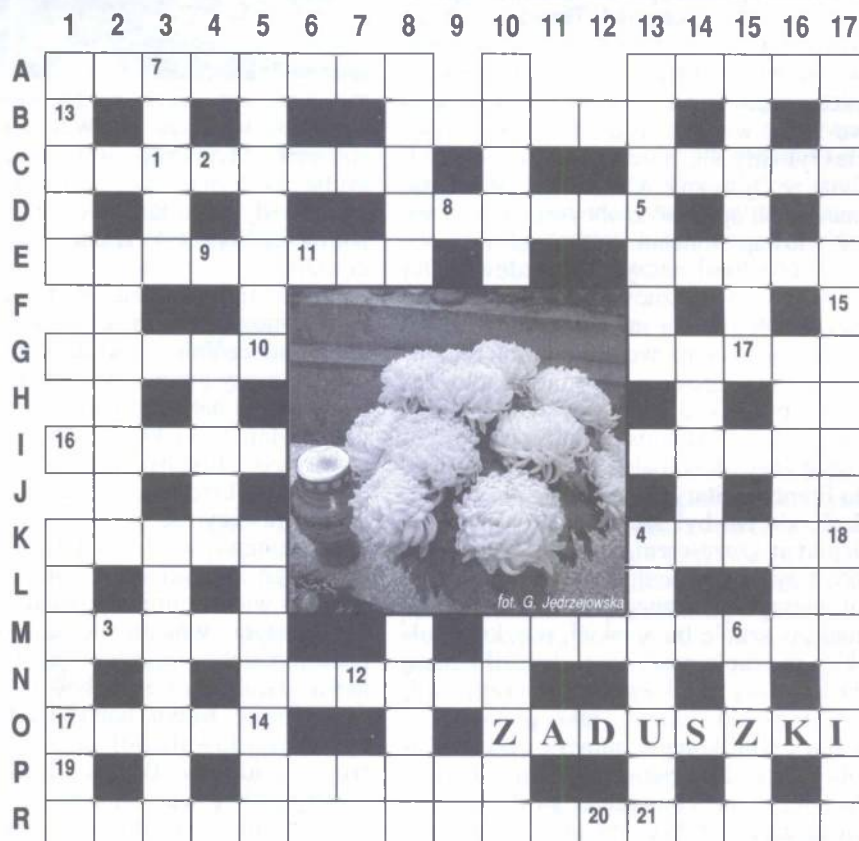
Poziomo:

A-1. Imię męskie (imieniny: 17 III); **A-13.** Rosyjskie imię żeńskie (imieniny: 1 VIII); **B-8.** Imię żeńskie (imieniny: 27 I); **C-1.** Imię męskie (imieniny: 26 XII); **C-13.** Imię żeńskie (imieniny: 23 IX); **D-8.** Drzewo dębowe; **E-1.** Nauka o budowie organizmu człowieka; **E-13.** Imię żeńskie (imieniny: 27 III); **G-1.** Cerkiewny obraz; **G-13.** Tkanina wełniana z przędzy czesankowej; **I-1.** Imię żeńskie (imieniny: 18 III); **I-13.** Imię męskie (imieniny: 3 II); **K-1.** Okres walk wewnętrznych w Rosji w XVII w.; **K-13.** Imię męskie (imieniny: 25 I); **M-1.** Korsyka; **M-10.** Imię męskie (imieniny: 5 V); **N-5.** Igła szewca; **O-1.** Lekkie odurzenie alkoholem; **P-5.** Imię żeńskie (imieniny: 14 VII); **R-1.** Jezioro w Afryce (Malawi); **R-10.** Zawodowo warzy strawę.

Pionowo:

1-A. Zdrobniałe imię żeńskie (imieniny: 15 V); **1-K.** Imię męskie (imieniny: 8 I); **2-E.** Imię męskie (imieniny: 3 VIII); **3-A.** Rodzaj zamszu; **3-K.** Imię żeńskie (imieniny: 21 X); **4-G.** Lotniczy atak; **5-A.** Pozbawienie swobód osobistych; **5-K.** Ozdobna chusta pod szyją; **8-A.** Imię żeńskie (imieniny: 23 VI); **8-M.** Imię męskie (imieniny: 18 V); **10-A.** Niedostępne dla duszy grzesznika; **10-M.** Z pobłażaniem o złym furmanie; **13-A.** Imię żeńskie (imieniny: 27 VII); **13-K.** Silna, porywista fala wiatru; **14-G.** Jest nieśmiertelna; **15-A.** Urządzenie do odtwarzania informacji; **15-M.** Polski taniec ludowy; **16-G.** Imię żeńskie (imieniny: 3 IX); **17-A.** Stan USA ze stolicą w Montgomery; **17-M.** Stan upadku.

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie. Życzymy powodzenia. (Redakcja)



NASZ NOWY KALENDARZ BĘDZIE BARDZO PRZYDATNY SZARADZISTOM W ROZWIĄZYWANIU KRZYŻÓWEK TAKICH JAK POWYŻSZA.

KUPON ZAMÓWIENIA

KALENDARZA „GŁOSU KATOLICKIEGO” NA 2004 R.

- „Polacy, którzy zmienili oblicze Europy i świata” -

(do przesłania na adres Redakcji GK: 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris)

PROSZĘ O PRZESŁANIE POLSKO-FRANCUSKIEGO KALENDARZA „G.K.” NA 2004 ROK

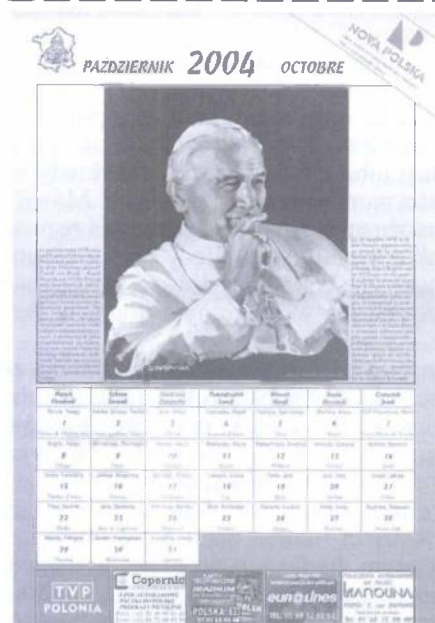
Ilość egzemplarzy: w cenie po 4 euro (z przesyłką: 4,25 euro).

Razem: euro.

Imię i nazwisko:

Adres:

Dołączam czek (dla Voix Catholique) ☐ płacę gotówką ☐



TATUŚ

Stał przy furtce, machał ręką (jak już od 25 lat! - kiedyś z mamusią) - do zobaczenia!

I jak zwykle pierwsze kilometry, oczy za mgłą leż - znowu trzeba opuścić dom rodzinny, Tatusia. Córka pocieszała: „Nie płacz Mamus, Dziadzius dobrze się czuje, ma opiekę i zobacz, ile zrobiło się w te wakacje dla Jego komfortu”. Rzeczywiście. Wakacje były bardzo pracowite. Brat ocieplał dom, ja pilnowałam firmy wymieniającej okna (po 66 latach!), tapetowałam z koleżanką pokój Tatusia - wszystko świeże, czyste, przygotowane na zimę. W tym roku odwiedzałam Tatusia po raz trzeci, spędzając z Nim wszystkie możliwe ferie, wspólną rodzinną Wielkanoc, cieszyliśmy się bardzo z tych polskich świąt w Ojczyźnie. On cieszył się, że nie musiał ich spędzać z obcymi, cieszył się też wiosną, słońcem, czekał na nasz powrót. Nie lubił naszych odjazdów: „Daj Boże, abyśmy się znowu zobaczyli”. I Bóg dawał. Długie lata morderczych podróży z małymi dziećmi; wciąż do domu rodzinnego rwało się serce i nic nie mogło stanąć na przeszkodzie, nawet stan wojenny. Kiedy odeszła Mamusia, Tatus po pewnym czasie zdecydował się przyjechać do nas, do Francji. „Starych drzew się nie przesadza”, ale On był szczęśliwy naszym rodzinnym szczęściem, uczestniczył w naszym życiu codziennym w miarę swoich sił, cieszył się wnuczkami, ich osiągnięciami w szkole francuskiej, w szkole polskiej, w szkole muzycznej. Jeździł z nami do kościoła polskiego, miał przyjaciół, którzy go odwiedzali, jako pierwszy w domu czytał kolejne numery „Głosu Katolickiego”! Interesował się bardzo życiem Polonii, a najciekawsze artykuły komentował, zachęcał do czytania nawet wnuczki! Natychmiast zorganizowaliśmy mu telewizję polską, aby nie czuł się zupełnie oderwany od kraju. Ponieważ od lat prenumerujemy „Naszą Polskę”, była to Jego najważniejsza lektura. Martwił się sytuacją Ojczyzny. Dyskutował.

Święta były zawsze pełniejsze, bogatsze, bo był Dziadzius. Jesienią i zimą spędzał u nas, lato w Polsce. W wieku ponad 85 lat niełatwo jest podróżować, ale on w końcu lubił jeździć, szczególnie kiedy jechał z nami czuł się bezpiecznie. Mówił - co może mi się stać, kiedy ty jesteś ze mną. I tak upłynęło 6 lat. Kiedy niedomagania stawały się coraz uciążliwsze, postanowił pozostać już w rodzinnym domu w Polsce. Tęsknił, telefonował.

Ponieważ Rodzice zostali wygnani ze Wschodu, ze Stanisławowa, Tatus pochłaniał wszystkie książki dotyczące Kresów, sprawy katyńskiej, wołyńskiej. Opowiadał o tej strasznej nocy, kiedy w kilka godzin musieli opuścić dom z dwójką małych dzieci (moich braci 5 i 2 lata!) i w otwartym, bydłowym wagonie, w listopadzie(!), „przesiedlano” ich na zachód. Opowiadał, że przeżyli dzięki kowie, któ-



rą zabrał, aby dzieci mogły mieć mleko. Transport włókł się i stawał na kolejnych stacjach - 3 tygodnie! Budzili się rano pod grubą „pierzyną” śniegu. Wytrwali - przeżyli. Kiedy dorosłam, nie mogłam pojąć jak można było tyle znieść: dwie wojny i komunę!

Rodzice nigdy nie należeli do partii i byli represjonowani za to w rozmaity sposób. Tatus szczególnie - wielokrotnie zwalniano go z pracy i wówczas wykonywał wiele zawodów naraz, aby móc utrzymać rodzinę. Mamusia jako nauczycielka języka polskiego i historii też przeszła swoje. Pamiętam, kiedy w V klasie była moją wychowawczynią; nie mogłam pojąć, że czego innego uczyła na lekcji historii, a co innego mówiło się w domu. Tatus sadzał nas wieczorami i opowiadał prawdziwe przeżycia wojenne pełne grozy i nieprawdopodobnych, „cudownych” okoliczności, dzięki którym uchodził z życiem. Słzy tematy: Katyń, bandy UPA (Ukraińcy wymordowali pół naszej rodziny), front, głodówki. Był wielkim patriotą, uczył nas być wiernymi zasadom poszanowania tego, co polskie, uczył kochać polską ziemię, Ojczyznę. Lecz Jego Ojczyzna pozostała za wschodnią granicą, tęsknił i marzył, żeby powrócić tam choć na chwilę. Nie było to możliwe, lecz mnie się udało 4 lata temu być w Stanisławowie. Odnalazłam dom Rodziców, zobaczyłam każdy pokój, podwórce, zabudowania. Nic nie było mi obce. Opowiadania były tak wyraziste, że kiedy zbliżałam się w okolice domu, wiedziałam, że to ten (nigdy tam wcześniej nie byłam, urodziłam się już na ziemiach odzyskanych). Przeżycie było wstrząsające. Nagle wyobraźnia stała się rzeczywistością i zrozumiałam do czego tęskniłam. Piękny, piętrowy dom z dużym obejściem w sercu Stanisławowa (doskonały w rozkładzie na szkołę polską!) obok, ich kościół parafialny, gdzie brali ślub. Tatus cieszył się, że chociaż ja tam na chwilę mogłam być - dopytywał o szczegóły i płakaliśmy razem. Byliśmy sobie bardzo bliscy, rozumielśmy się, choć styl życia zmienił się od tamtych czasów. Tatus obserwując naszą gonitwę w paryskim życiu, nie mógł pojąć jak możemy tak żyć. Wiecznie w biegu, nerwowi i zaganiani, nie zawsze mieliśmy

dość czasu dla Niego. I teraz kiedy odszedł tak nagle, kiedy nie skorzystał z naszych udogodnień na zimę, cisną się wyrzuty sumienia. Powinnam była to czy tamto zrobić inaczej: mieć po prostu czas na rozmowę, zjeść razem posiłek, przytulić, być blisko, wysłuchać...

Teraz już nic nie zrobię. Pozostają wspomnienia, modlitwa i pusty, zimny, rodzinny dom. Lecz ten dom to moja ojcowizna, moja Ojczyzna. Do niego będziemy wracać po wspomnienia, po ducha tamtych lat i po tych, którzy tam mieszkali, będziemy wracać na groby.

Tak ciężko pogodzić się z nagłym rozstaniem, kiedy mieliśmy się zobaczyć wkrótce.

Na pewno znów się spotkamy, w innym, lepszym życiu - do zobaczenia Tatusiu! Twoja córka.

S.K.

(Tatus odszedł 12 września, 10 dni po naszym odejście) Paryż, 12 października 2003



**Z OKAZJI
85. ROCZNICY
ODZYSKANIA**

NIEPODLEGŁOŚCI

**ZARZĄD SPK KOŁA PARYŻ
ZAPRASZA**

16 LISTOPADA O GODZ. 16

swoich członków i sympatyków -
wszystkich, którym bliskie są sprawy
i dzieje Ojczyzny

DO

(uwaga - zmiana adresu)

**OŚRODKA PMK
PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO**

(Paryż XII - 20, rue Marsoulan)
NA SPOTKANIE I ODCZYT

DR MIECZYŚLAWA ROKOSZA

(historyka, wykładowcy
na Uniwersytecie Jagiellońskim,
autora książki „Na szanach pamięci”
- którą Autor będzie podpisywał)

W programie wieczoru jeszcze:
poezja i pieśni patriotyczne, rozmowy
przy tradycyjnej „lampce wina”,
będzie można również kupić książkę
M. Rokosza „Na szanach pamięci” -
która stanowiąc kanon wiedzy z dzie-
jów naszej Ojczyzny, winna znaleźć
się w każdym polskim domu w Kraju i
na emigracji (cena: 7 euro).

Dzieło w dużej części powstało w
oparciu o publikowane na łamach GK
artykuły historyczne dr M. Rokosza.

Dokończenie ze str. 3

LAMENTACJE LISTOPADOWE

Turcja atakowała tylko jedną formę cywilizacji, to jest chrześcijaństwo. Rosja chce zniszczyć całą cywilizację, a szczególnie demokrację. (...)

Polacy! Mówię wam z głębi duszy: podziwiam was. Ludu polski, ludu dobry, pozdrawiam twą historię. Podnieś głowę w twoim osaczeniu! Nawet leżąc na gnoju rosyjskim jesteś wielki. O Hiobie narodów, twoje rany są twoją chwałą!

To spotkanie dla upamiętnienia dnia 29 listopada 1830 przywołuje na pamięć wszystkich bojowników o wolność, jak: Kościuszko, Washington, Bolivar, Botzaris. W tej sali, czyż nie macie wrażenia, że ci bohaterowie unoszą się ponad naszymi głowami? Patrzcie na nich, kontemplujcie ich!

Obywatele! Despoci wrzuciwszy niegdyś wolne narody do dołu, skaczą z radości. Ujarzmiwszy kraj, myślą, że włożyli go do grobu. Ale się mylą, bo grób nie niszczy tego, co nieśmiertelne. A nieśmiertelna jest idea. Obywatele! Naród to nie ciało, lecz myśl. Czym jest Polska? Myślą o niepodległości. Niech żyje idea, która nie umie-

ra! Niech żyją narody, które zmartwychwstają!" (t. XII, s. 30).

Łatwo zauważyć, że mistrz słowa daje się ponieść uczuciom sympatii do Polaków i chce ich podtrzymać na duchu po klęsce powstania. Ale... to przemówienie zostało wygłoszone jako toast na bankiecie, stąd jego forma panegiriku. Zapewne Hugo inaczej by przemówił podczas debaty politycznej lub w sali uniwersyteckiej, szczególnie gdyby nie było tam Polaków.

Niewątpliwie, idea wolności i demokracji była mu bliska. Naród polski w jego pojęciu symbolizował te wartości, dlatego bezlitośnie piętnował Europę za aprobatę zaborów. Ciekawe jest jego porównanie dwóch krajów: Turcji i Rosji. Turcja to muzułmański żywioł, który w sposób nie w pełni świadomy atakuje chrześcijaństwo. Rosja to struktura negacji, ślepa potęga, nastawiona głównie na niszczenie. Wieszczy francuski mówiąc o imperium moskiewskim, intuicyjnie czuł jakiś potencjał zła, jaki się tam kryje. Rewolucja komunistyczna (1917) i jej następstwa w pełni potwierdziły odczucia genialnego pisarza i myśliciela. Jego zdaniem dobro i zło w skali społecznej wiążą się nie tyle

z systemem politycznym, ile właśnie z narodem. System można zmienić, charakter narodu zawsze pozostanie ten sam. Na tej zasadzie Hugo podkreślał cnoty Francuzów, niezależnie od zmieniających się rządów.

Wybitny pisarz wnosząc *chwalebne lamentacje* nad Polską chyba mimo woli wypowiedział ważną myśl: „wróg przesunął się ze Stambułu do Petersburga, a obrońca pozostał na swym miejscu”. Nieśtety, ale tak było. Polska wspinała się w wieku XIV, XV, XVI, nagle zatrzymała się (czy nie z racji wojen szwedzkich?), podczas gdy Zachód ciągle szedł do przodu. I to zapewne spowodowało, że Kraj nasz o znacznych możliwościach gospodarczych i militarnych, ale o przestarzałym ustroju, z obrońcy cywilizacji chrześcijańskiej stał się *Hiobem narodów*. A Europa? Trochę przypomina Cezara, który spaliwszy Rzym, bolał nad jego nieszczęściem, a tym co przeżyli, utraciwszy cały dobytek, kazał rozdawać zboże... Pocieszające jest przeświadczenie pisarza, że nawet największe upokorzenia i bolesne ciosy nie oznaczają śmierci, bo naród to idea, a idea są nieśmiertelne.

Ks. Józef Grzywaczewski



o czym piszą inni

Prasoznawca

25-leciem pontyfikatu Jana Pawła II media zajmowały się przez dłuższy czas. Po dzień dzisiejszy nie brakuje artykułów, wspomnień, podsumowań tego niezwykłego ćwierćwiecza. W jednym, pochodzącym z wiadomości internetowych „Wirtualnej Polski” (16 października) - jest mowa o istnieniu, nie tylko w Polsce... - pokolenia Jana Pawła II:

„JP-2, we love you” - tak Jana Pawła II witają miliony ludzi z całego świata, zbierające się na Dniach Młodych - w Manili, Rzymie, Toronto. Co sprawia, że papież, głowa Kościoła katolickiego, tak łatwo przyciąga do siebie młodzież ze wszystkich krajów? Czy jest dla nich prawdziwym duchowym autorytetem, czy tylko jedną z ikon popkultury? Osoby, które można zaliczyć do „pokolenia JP2” to ci, dla których papież-Polak rządzi Kościołem odkąd sięgają pamięcią - urodzeni w przedziale, od początku lat 70. niemal do dziś. Papież wywarł tak gigantyczny wpływ na ich życie, iż zaczęto mówić o pokoleniu JP2, a przecież nawet o najbardziej wybitnych osobistościach, które na trwałe zmieniły świat, np. Gandhim nikt nie mówił, iż stworzyły generację. Pisarka Colleen Carroll twierdzi, że Ojciec Święty jest popularny nawet wśród tych, którzy katolikami nie są: Papież przyciąga młodych ludzi, ponieważ jest wszystkim, czym nie jest popkultura. Zagraniczna prasa akcentuje, że Jan Paweł II jest dla młodych inspiracją szczególnie teraz, gdy nie poddaje się ciężkiej

chorobie i nadal pielgrzymuje po świecie, by spotykać się z wiernymi. To jeden z nielicznych dorosłych, który nam ufa i jeśli próbuje nas nawracać, to najpierw daje nam odczuć, że nas potrzebuje i kocha.

Zwróćmy jeszcze uwagę na rozważania abp Józefa Zycińskiego („Rzeczpospolita” - 18/19 października) odnoszące się do poetyckiego wymiaru papieskich tekstów:

Gdyby szukać poetów wśród następców św. Piotra, trzeba by sięgnąć do czasów Renesansu. Wtedy to Urban VIII znany był z tego, że w okresie swej młodości, jeszcze jako Maffeo Barberini, kochał poezję i pisał wiersze... jego trwający 21 lat pontyfikat wypełniały sprawy związane z wojną trzydziestoletnią, procesem Galileusza oraz konfliktami religijnymi. Stąd też okres posługi Kościołowi tamtego papieża-poety historycy nazywają tragicznym. Specyfika obecnego pontyfikatu przejawia się natomiast w tym, że Jan Paweł potrafi ukazywać horyzont nadziei i piękna tam, gdzie znacznie łatwiej byłoby dostrzec absurd i brzydotę. To on kieruje uwagę w stronę świata wartości, sensu w pejzażu znaczonego przez agresję i pustkę. Zarówno myślenie według wartości, jak i poetycka wrażliwość duszy znajdują wyraz w papieskim odkrywaniu harmonii duchowego piękna, tak istotnym dla cywilizacji znaczonej przez konflikty i rozdarcia.

SLD przechodzi do ofensywy. Nietrudno rozszyfrować co jest jej powodem. Przede wszystkim niezmienna ideologia antykościelna, która słabnie jedynie wówczas, gdy postkomunistom chodzi o załatwienie jakichś doraźnych spraw. Po dru-

gie - akcja antykościelna potrzebna jest Sojuszowi, gdyż partia przeżywa kryzys i jej liderom niezbędne jest wsparcie ze strony betonu partyjnego. Ofensywa SLD wyraża się - czytamy w „Rzeczpospolitej” (20 października) - w przygotowywaniu ustawy wprowadzającej aborcję na życzenie i ustawę legalizującą związki homoseksualne. Klub parlamentarny SLD zdecydował, że już w najbliższych dniach mają być zakończone prace nad projektem ustawy o prawie do dowolnego przerywania ciąży. Nie będzie to nowelizacja obecnej ustawy antyaborcyjnej, lecz zupełnie nowe przepisy stanowiące, że do 12 tygodnia ciąży decyzja o aborcji należałaby wyłącznie do kobiety. Natomiast projekt ustawy o rejestrowanych „związkach partnerskich” zakłada, że takie związki będą mogły zawierać przed urzędnikiem stanu cywilnego dwie osoby tej samej płci. Dziennik komentuje:

Stosunek do aborcji i związków homoseksualnych dzielą społeczeństwa nie tylko w Polsce. Nie jest prawdą, że przeciwny zmianom jest tylko Kościół. Znacznie więcej ludzi i środowisk widzi w takich projektach, jak te przygotowane przez SLD, przejaw szerszego zjawiska upadku wartości społeczeństwa. To, co w zamian proponują twórcy zmian, nie jest krokiem w kierunku wolności. Jest krokiem w kierunku sprowadzenia miłości, małżeństwa, życia, dziecka tylko do pojęć prawnych i medycznych. Być może nie wszyscy w Sojuszu zdają sobie sprawę z możliwych konsekwencji. Niektórym chodzi o głosy w Sejmie popierające plan Hausnera i premiera Millera. Tym gorzej to o nich świadczy. Dla własnych interesów gotowi są poświęcić coś znacznie bardziej cennego.



Polacy na Zachodzie

ŚWIĘTO DZIĘKCZYNIENIA... W CORBEIL-ESSONNES

Od niedawna mamy w naszej polskiej parafii w Corbeil-Essonnes nowego duszpasterza ks. Marka Kasprzaka, który został powołany na tę placówkę po odejściu ks. Piotra Kacprowskiego, który posługiwał nam jako duszpasterz przez ostatnie 6 lat.

Przez wiele lat (15) polskie Msze św. odbywały się w kościele St. Etienne, a od października powierzono naszemu księdzu nową parafię przy kościele św. Pawła, również w Corbeil. Kościół jest położony w dzielnicy Moulin-Galant, pod adresem: 118, boulevard John Kennedy. Najprościej tam dojechać drogą krajową numer 7 i skręcić obok garażu Forda.

Niedzielną Msza św. jest sprawowana w języku polskim o godz. 11⁰⁰, a po każdym nabożeństwie jest możliwość przyjacielskich spotkań z rodakami. Serdecznie zapraszamy wszystkich, którzy chcą przynależeć do naszej wspólnoty.

Pierwszą Mszę św. w kościele św. Pawła nasz proboszcz zainaugurował Świętem Dziękczynienia za zbiory. Dawno temu Lud Boży Starego Przymierza obchodził Święto Dziękczynienia za szczęśliwe zbiory pięćdziesiąt dni po Święcie Paschy. Na ofiarę składano chleby wypieczone ze świeżego ziarna. Dziękczynieniu towarzyszyły festyny i uczty.

Nawiązując do tej tradycji przybyliśmy do kościoła z koszykami wypełnionymi warzywami i owocami, które zostały pobłogosławione podczas procesji z darami.

My, jako polska wspólnota, przynosząc dary z pól i ogrodów, chcieliśmy w ten sposób wyrazić wdzięczność Panu Bogu za tegoroczne urodzaje.

Ta niedziela była dla nas szczególna. Uczciliśmy ją przede wszystkim jako Dzień Pański. Przecież właśnie teraz mija 25 lat od wyboru naszego Rodaka na stolicę Piotrową. W czasie Mszy św. modliliśmy się więc również za Ojca

Świętego: o jego zdrowie i z podziękowaniem za niezwykle pontyfikat.

Po nabożeństwie udaliśmy się do salek katechetycznych w Villabe, gdzie w każdą sobotę w godzinach od 14⁰⁰ do 16³⁰ odbywa się katechizacja i nauka języka polskiego dla dzieci. Zorganizowany tam piknik był doskonałą okazją do lepszego poznania się całej wspólnoty parafialnej. Na stołach pojawiły się tradycyjne polskie sałatki, wędliny, ciasta, pieczona kiełbasa.

Punktem kulminacyjnym naszego spotkania było obejrzenie filmu o Papieżu - „Przyjaciel Boga”. W międzyczasie oglądaliśmy albumy, w większości poświęcone pielgrzymkom Jana Pawła II, złożyliśmy podpisy pod życzeniami skierowanymi do Ojca Świętego i wspominaliśmy nasze osobiste spotkania z Piotrem naszych czasów. Czytaliśmy również wiersze polskich poetów poświęconych Papieżowi. Był to dzień bogaty w przeżycia i emocje. Entuzjazm naszego nowego duszpasterza udzielił się nam wszystkim obecnym parafianom, którzy czekają z niecierpliwością na kolejne udane spotkania naszej wspólnoty polonijnej w Essone.

Elżbieta Pielak



Głos sportowy

Krzysztof Jakubczak

☺ Z trzema medalami powrócili do kraju polskie zawodniczki z Mistrzostw Świata w szabli i we florecie, które rozegrane zostały na Kubie. Jako pierwsza na podium stanęła Sylwia Gruchała, która została wice-mistrzynią świata. Przegrała tylko z Włoszką Valentiną Vezzali. Gruchała jest pierwszą w historii polską florecistką, która wywalczyła medal w turnieju indywidualnym MS. Następny medal dla Polski zdobyła Aleksandra Socha szablistka AZS AWF Warszawa, sięgnęła po brązowy medal. Jednak największe emocje mogłszy przeżywać na zakończenie mistrzostw, kiedy polskie florecistki w składzie: Sylwia Gruchała, Magdalena Mroczkiewicz, Anna Rybicka i Małgorzata Wojtkowiak pokonując w pojedynku o złoty medal Rosjanki zostały drużynowymi mistrzyniami świata.

☹ Dariusz Michalczewski utracił w swoim 49 pojedynku na zawodowym ringu tytuł mistrza świata w wadze półciężkiej WBO. Po dwunastorundowej walce polskiego boksera pokonał na punkty, ku zaskoczeniu publiczności, Meksykanin Julio Cesar Gonzales. Werdykt nie był jednogłosny. Sędziowie z USA i Kanady punktowali na korzyść Meksykanina, arbiter z Niemiec wskazał zwycięstwo Tygrysa. Dwa razy, w 3 i 5 rundzie po serii mocnych ciosów Tygrysa o mało nie doszło do nokautu, jednak Gonzales po chwili słabości doszedł do siebie. Dwie ostatnie rundy to świetny finisz Polaka, Gonzales słabił z upływem czasu, zadawał ciosy na oślep, widać było, że nie ma siły i tylko cudem dotrwał do ostatniego gongu. Mimo to Michalczewskiemu nie udało się wyrównać rekordu Rocky Marciano, który w 49 walkach był niepokonany.

☺ Na nic zdało się zwycięstwo Polaków 2:1 w ostatnim eliminacyjnym meczu do piłkarskich Mistrzostw Europy z Węgrami w Budapeszcie. Przed meczem była jeszcze szansa na zajęcie 2 miejsca i zakwalifikowanie do meczów barażowych, jednak musiały być spełnione dwa warunki: Białe-Czerwoni musieli wygrać z Węgrami oraz Szwecja musiała pokonać Łotwę. Mimo że Polacy ze swojego obowiązku wywiązali się wysmienicie i po wyrównanym meczu oraz 2 bramkach Niedzielana pokonali Węgrów 2:1, to Szwedzi mecz z Łotwą przegrali. Ostatecznie zwycięstwo w grupie i awans do finałów ME dla Szwecji, drugie miejsce i udział w barażach dla Łotwy. Na trzecim miejscu Białe-Czerwoni.

☺ Wisła Kraków i Dyskobolia Grodzisk Wielkopolski, czyli dwa polskie kluby, które występują w europejskich pucharach zakończyły swoje rewanżowe mecze zwycięsko i awansowały do drugiej rundy pucharu UEFA. Łatwiejszą przeprawę miała Wisła, która za przeciwnika miał przeciętną holenderską drużynę NEC Nijmegen. W pierwszym meczu Krakowianie zwyciężyli 2:1. W rewanżu strzelili 2 gole i nie przemęczając się doвели wynik 2:1 do końcowego gwizdka. Dużo trudniejszego przeciwnika miała Dyskobolia bowiem Hertha Berlin od kilku lat zalicza się do europejskiej czołówki. Po pierwszym meczu w Berlinie (0:0), kibice po cichu liczyli, że polski klub utrzyma nosa sąsiadowi z zachodu i się nie przeliczyli. W meczu w Grodzisku nasi, mądrą i ambitną grą, pokonali Herthę 1:0 i to oni awansowali dalej. W II rundzie Wisła zmierzy się z norweską Valerengą IF Oslo, natomiast klub z Grodziska zagra z Manchesterem City.



03.II-09.II.2003

PONIEDZIAŁEK 03.II.2003

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Woronicza 17 8²⁵ Klan - serial 8⁴⁵ Eurotel 9⁰⁰ Zaczarowany olówek 9⁰⁵ Wehikuł czasu 9³⁵ Sposób na ponuraków 9⁵⁵ Panorama 10⁰⁰ Laboratorium 10²⁰ Prawdziwa historia niechcianych pomników 10⁴⁰ Warownie - Czersk 11⁰⁰ Panorama 11⁰⁵ Recital Elżbiety Wojnowskiej 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Uwięziony Prymas - film dok. 13⁰⁵ Noce i dnie - serial 14⁰⁰ Ojczyzna-polszczyzna 14¹⁵ Kochaj mnie - serial 14⁴⁰ Z kapitańskiego salonu 15⁰⁰ Wiadomości 16⁰⁰ Klan - serial 16²⁵ Co Pani na to? 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁵ Wehikuł czasu 18⁰⁰ Sposób na ponuraków 18²⁵ Polskie miasta i miasteczka 18⁴⁰ Selekcja 19⁰⁰ Odessa polskimi śladami 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Noce i dnie - serial 21³⁰ Sportowy tydzień 22⁰⁰ Kochaj mnie - serial 22²⁵ Tam gdzie jesteśmy 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²³ Pogoda 23³⁰ Sprawa dla reportera 0⁰⁰ Pegaz 0²⁵ Monitor 0⁴⁰ Biznes raport 0⁴⁵ Szept prowincjonalny 1¹⁵ Kasztaniaki 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2¹⁰ Klan - serial 2³⁵ Noce i dnie - serial 3³⁰ Sportowy tydzień 4⁰⁰ Kochaj mnie - serial 4²⁵ Tam gdzie jesteśmy 4⁵⁵ Sprawa dla reportera 5³⁵ Monitor 5⁵⁰ Biznes raport

WTOREK 04.II.2003

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Woronicza 17 8²⁵ Klan - serial 8⁴⁵ Eurotel 9⁰⁰ Zaczarowany olówek 9⁰⁵ Plastelin i przyjaciele 9³⁵ Dwa światy - serial 10⁰⁰ Panorama 10⁰⁵ Poezja współczesna - felieton 10³⁵ Historia Polskiego Radia - film dok. 11⁰⁰ Panorama 11⁰⁵ Ze sztuką na ty 11³⁰ Muzyka poważna 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Plebania - serial 12³⁵ Sportowy tydzień 13⁰⁵ Rozmowy na nowy wiek 13³⁵ Dziennik z Pielgrzymki 14⁰⁰ Pamiętaj o mnie 14²⁵ Salon Lwowski 14⁴⁰ Muzyka rodzima 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Herbatka u Tadeusza 16⁰⁰ Klan - serial 16²⁵ Lista przebojów 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁵ Plastelin i przyjaciele 18⁰⁰ Dwa światy - serial 18²⁵ Magazyn olimpijski 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Wideoteka 21³⁰ Dziennik z Pielgrzymki 21⁵⁵ Ojczyzna-polszczyzna 22¹⁰ Ze sztuką na ty 22⁴⁰ Hit kultury 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²⁴ Pogoda 23³⁰ Forum 0²⁵ Monitor 0⁴⁰ Plus minus 1¹⁵ Bajki zza okna 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2¹⁰ Klan - serial 2³⁰ Wieści polonijne 2⁵⁰ Plebania - serial 3¹⁵ Wideoteka 3⁴⁵ Dziennik z Pielgrzymki 4⁰⁵ Magazyn olimpijski 4⁴⁰ Ze sztuką na ty 5⁰⁵ Ojczyzna-polszczyzna 5²⁰ Miniatura muzyczna 5³⁵ Monitor

ŚRODA 05.II.2003

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Woronicza 17 8²⁵ Klan - serial 8⁴⁵ Eurotel 9⁰⁰ Zaczarowany olówek 9¹⁰ Budzik 9³⁵ Trzy misie 10⁰⁰ Panorama 10⁰⁵ Plus minus 10³⁰ Zapomniane cmentarze 11⁰⁰ Panorama 11⁰⁵

Forum 11⁵⁰ Film animowany 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Wieści polonijne 12²⁵ Hit kultury 12⁴⁵ Jest takie miejsce 13⁰⁵ Szczęśliwy człowiek - film fab. 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Wieczór z Jagielskim 15⁴⁵ Film animowany dla dorosłych 16⁰⁰ Klan - serial 16²⁵ Kulisy PRL-u 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁵ Budzik 17⁵⁵ Trzy misie - serial 18²⁵ Jest takie miejsce - reportaż 18⁴⁵ Rozmowy na nowy wiek 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Być Polakiem 21⁰⁵ Szczęśliwy człowiek - film fab. 22²⁵ Irak 2003 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²³ Pogoda 23³⁰ Linia specjalna 23⁵⁵ Suplement 0²⁵ Monitor 0⁴⁰ Biznes raport 0⁴⁵ Rozmowy na nowy wiek 1¹⁵ Opowiadania Muminków 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2¹⁰ Klan - serial 2³⁵ Być Polakiem 3⁰⁵ Szczęśliwy człowiek - film fab. 4³⁰ Irak 2003 5¹⁰ Jest takie miejsce - reportaż 5³⁵ Monitor 5⁵⁰ Biznes raport

CZWARTEK 06.II.2003

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Woronicza 17 8²⁵ Złotopolscy - serial 8⁵⁰ Eurotel 9⁰⁰ Zaczarowany olówek 9⁰⁵ Bajeczki Jedyńeczki 9¹⁵ Spacerzy z dziadkiem 9³⁰ Niebezpieczna Zatoką - serial 10⁰⁰ Panorama 10⁰⁵ Sekrety zdrowia 10²⁵ Kwadrans na kawę 11⁰⁰ Panorama 11⁰⁵ Linia specjalna 11³⁰ Suplement 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Być Polakiem 12⁴⁰ Skarbiec - magazyn 13¹⁰ Złota Setka Teatru TV - Kordian 14⁴⁰ Muzyka klasyczna 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Ostoja 15³⁵ Podróże kulinarne 16⁰⁰ Złotopolscy - serial 16²⁵ Raj - magazyn katolicki 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁵ Bajeczki Jedyńeczki 17⁴⁵ Spacerzy z dziadkiem 18⁰⁰ Niebezpieczna Zatoką - serial 18²⁵ Lasy i Ludzie 18⁴⁵ Skarbiec - magazyn 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20⁰⁹ Pogoda dla kierowców 20¹⁰ Złotopolscy - serial 20³⁵ Dokument 21³⁰ Złota Setka Teatru TV - Kordian 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²³ Pogoda 23³⁰ Tygodnik polityczny Jedyńki 0¹⁵ Film animowany dla dorosłych 0²⁵ Monitor 0⁴⁰ Biznes raport 0⁴⁵ Skarbiec - magazyn 1¹⁵ Niezwykłe przygody pod wierzbnami - serial 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2⁰⁴ Pogoda dla kierowców 2¹⁰ Złotopolscy - serial 2³⁵ Dokument - film dok. 3²⁵ Złota Setka Teatru TV - Kordian 4⁵⁰ Muzyka klasyczna 5¹⁵ Hit kultury 5³⁵ Monitor 5⁵⁰ Biznes raport

PIĄTEK 07.II.2003

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Woronicza 17 8²⁵ Złotopolscy - serial 8⁵⁰ Eurotel 9⁰⁰ Zaczarowany olówek 9⁰⁵ Zabawy językiem polskim 9³⁵ Trzy dni aby wygrać - serial 10⁰⁰ Panorama 10⁰⁵ Kronika ojczyzna 10²⁵ Rody fabrykanckie 11⁰⁰ Panorama 11⁰⁵ Tygodnik polityczny Jedyńki 11⁵⁰ Film animowany dla dorosłych 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Dokument - film dok. 13⁰⁰ Hity satelity 13¹⁵ Sukces - serial 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Gorący temat - serial 15³⁵ Telewizyjny Przewodnik po Kraju - magazyn 16⁰⁰ Złotopolscy - serial 16²⁵ Zwierzenia kontrolowane 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁵ Trzy dni aby wygrać - serial 18⁰⁵ Eurofolk Sanok 2003 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Złotopolscy - serial 20³⁵ Mówi się... 20⁵⁵ Hity satelity 21¹⁰

Sukces - serial 22⁰⁰ Zwierzenia kontrolowane 22³⁰ Gorący temat - serial 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²³ Pogoda 23³⁰ V Mazurska Olimpiada Kabaretowa 0³⁰ Monitor 0⁴⁵ Biznes raport 0⁵⁰ Telewizyjny Przewodnik po Kraju 1¹⁵ Miś Uszatek 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2¹⁰ Złotopolscy - serial 2³⁰ Wieści polonijne 2⁴⁵ Hity satelity 3⁰⁰ Mówi się... 3²⁵ Sukces - serial 4¹⁵ Eurofolk Sanok 2003 5¹⁰ Gorący temat - serial 5³⁵ Monitor 5⁵⁰ Biznes raport

SOBOTA 08.II.2003

6⁰⁰ Na dobre i na złe - serial 7⁰⁵ Echa tygodnia 7⁴⁰ Wieści polonijne 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Telewizyjny Przewodnik po Kraju 8⁴⁰ Ziarno - program katolicki 9⁰⁵ Wirtulandia 9³⁵ Flipper i Lopaka 10⁰⁰ Mówi się... 10²⁰ Ludzie listy piszą 10⁴⁰ Podróże kulinarne 11⁰⁵ Książki z górnej półki - magazyn 11²⁰ Klan (3) - serial 12³⁰ Wideoteka 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Z biegiem lat - serial 14⁴⁰ Tam gdzie jesteśmy 15¹⁰ Święta wojna - serial 15³⁵ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sportowy Express 17³⁰ Na dobre i na złe - serial 18²⁰ Tygrysy Europy II - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵¹ Sport 20⁰⁰ Z biegiem lat - serial 21³⁵ Psy - dramat 23³⁵ Panorama 23⁵⁵ Sport 23⁵⁸ Pogoda 0¹⁰ Na dobre i na złe - serial 1⁰⁰ Salon Lwowski 1¹⁵ Tajemnica szyfru Marabuta 1³⁰ Wiadomości 1⁴⁹ Sport 1⁵⁷ Pogoda 2⁰⁰ Cyrograf dojrzałości - film 3⁰⁰ Z biegiem lat - serial 4³⁰ Tygrysy Europy II - serial 5³⁰ Psy - dramat 7³⁰ Święta wojna - serial

NIEDZIELA 09.II.2003

7⁵⁵ Eurofolk Sanok 2003 8¹⁵ M jak miłość - serial 9⁰⁵ Słowo na niedzielę 9¹⁰ Berliński express 9²⁵ Telewizyjny przewodnik po kraju 9⁴⁵ Simba, król zwierząt - serial 10¹⁰ Książki z górnej półki - magazyn 10²⁰ Bajki polskie 10³⁰ Kurier z Warszawy 11⁰⁵ Złotopolscy (2) - serial 12⁰⁰ Anioli Pańskich 12²⁰ Niedzielne muzykowanie 13⁰⁰ Msza Święta z katedry Matki Bożej Placowej w Lublinie 14⁰⁵ Crimen - serial 15⁵⁰ Biografie 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sportowy Express 17²⁵ Dziennik tv J. Fedorowicza 17⁴⁰ M jak miłość - serial 18²⁵ Salon kresowy - Chłopak z Zarzecza 18⁵⁵ Zaproszenie 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵¹ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20⁰⁵ Wieczór z Jagielskim 20⁴⁵ Cyrograf dojrzałości - serial 21⁴⁰ Bezdłubna wyspa 23³⁵ Panorama 23⁵⁵ Sport 23⁵⁸ Pogoda 0¹⁰ M jak miłość - serial 1⁰⁰ Simba, król zwierząt - serial 1³⁰ Wiadomości 1⁴⁹ Sport 1⁵⁷ Pogoda 2⁰⁰ Wieczór z Jagielskim 2³⁵ Biografie 3⁴⁰ Zaproszenie 4⁰⁰ Crimen - serial 5⁰⁰ Kurier z Warszawy 5¹⁵ Ludzie listy piszą 5⁵⁰ Berliński express



Częstotliwości:

Dziennika radiowego można słuchać codziennie o godzinie 16¹⁵ na falach krótkich: 5890, 7250 i 9645 kHz.

Program wieczorny o godzinie 20⁰⁰ nadawany jest na falach średnich o częstotliwościach 1467 i 1530 kHz oraz na falach krótkich o częstotliwościach 4005, 5890 i 7250 kHz. Audycja wieczorna jest powtarzana następnego dnia o godzinie 6⁰⁰ rano na fali średniej 1530 kHz oraz na falach krótkich 4005, 5890, i 7250 kHz. Polskich programów w Rzymie i okolicy można słuchać na falach ultrakrótkich 93.3 MHz.

„AVE MARYJA”
ZAŚPIEWAM NA WASZYM ŚLUBIE.
T. 01 40 07 93 80

REGULARNE LINIE AUTOKAROWE

intercars
INTERNATIONAL - FRANCE

139 bis, rue de Vaugirard - 75015 Paris
M^o: Falguiere (linia 12),
tel. 01 42 19 99 35/36
e-mail: paris@intercars.fr

Av. Paul Appell - 75014 Paris
M^o: Porte d'Orléans (linia 4),
tel. 01 45 43 18 18
e-mail: pt.ortleaux@intercars.fr

PIELGRZYMKA NA CMENTARZ W THIAIS
NIEDZIELA, 2 LISTOPADA

Polska parafia w Paryżu (Concorde) zaprasza
w pierwszą niedzielę po Wszystkich Świętych
na pielgrzymkę, **na polskie groby cmentarza w Thiais**.
Zapisy w zakrystii lub biurze - tel. 01 55 35 32 25
lub 01 55 35 32 32; koszt przejazdu - 10 euro.
Odjazd spod kościoła - 263 bis, rue Saint-Honoré
o godz. 14⁰⁰. Powrót ok. godz. 18⁰⁰.

INSTITUT PRIVE FRANCE-EUROPE CONNEXION

établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

KURSY JĘZYKA FRANCUSKIEGO

KURSY 20 godzin tygodniowo; Status studenta - ubezpieczenie
KURSY 10 godzin tygodniowo - KURSY „Jeune fille au pair” -
KURSY w sobotę - KURSY 2 lub 3 razy w tygodniu
PRZYGOTOWANIE DO EGZAMINÓW DELF i DALF.

- Metoda interaktywna z użyciem wideo, audio, CD-Rom
- Cena: od 78 euro za miesiąc

ZAPISY PRZEZ CAŁY ROK 5, rue Sthrau - 75013 Paris
Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do 13 i od 15 do godz. 19.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66

Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr

* PRZEPROWADZKI *

- DO POLSKI;
- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;
- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 06 15 09 43 86

GŁOS
KATOLICKI

Wydawca:

Polska Misja Katolicka we Francji (tel. 01 55 35 32 32)
Adres Redakcji: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.
Tel. 01 55 35 32 28 lub 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.
<http://perso.club-internet.fr/vkat>; e-mail: vkat@club-internet.fr
Konto: CCP 12 777 08 U Paris.

Dyrektor publikacji: ks. Rektor Stanisław Jez. **Redaktor:** Paweł Osikowski.

Zespół: ks. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętał St. NSJ.

Opracowanie graficzne: Stanisław Wójcikowski.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo
dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.
Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Warunki prenumeraty:

Abonament roczny: 53, 40 euro; abonament półroczny: 28, 30 euro.

Konto „Głosu Katolickiego” we Francji: CCP 12 777 08 U Paris.

Prenumerata w Belgii: ks. Bronisław Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles -
CCP 000-1637856-11

Prenumerata w Niemczech: „Głos Katolicki”, Commerzbank Hannover:
BLZ 250 400 66 - konto nr 791177900
COMMISSION PARITAIRE Nr 60593

POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI
KAROLINA

7, rue DUPHOT (obok kościoła)

Tel. 01 40 15 09 09

Adres dla korespondencji: 390, rue St-Honoré, 75001 Paris

NAJWIĘKSZA FIRMA AUTOBUSOWA W EUROPIE

eurolines

OTWORZYŁA REGULARNE POŁĄCZENIA DO POLSKI

Tel : 01 49 72 51 52

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI

BAUDART
VOYAGES

PARIS 75010 (M^o Gare du Nord)
93, rue de Maubeuge
TEL. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW
Ul. Asnyka 10 lokal 17
Tel. 00 48 (17) 850 12 10

SRZEDAM:

* SPRZEDAM: Opel Vectra 1,9 TDI 1998 breck.

TEL. 01 42 25 01 38 LUB 06 24 26 93 40

* SPRZEDAM Audi 1,9 TDI 1998.

TEL. 01 42 25 01 38 LUB 06 24 26 93 40

* SPRZEDAM kawalerkę w nowym budownictwie w Pozna-
niu.

TEL. 01 42 25 01 38 LUB 06 24 26 93 40

* USŁUGI FRYZJERSKIE *

Tel. 06 62 24 24 04 (LIDIA)

* PRAGNĘ KORESPONDOWAĆ:

Polka urodzona we Francji, pragnie korespondować z kultural-
nym Rodakiem 67 - 70 lat, w celu podróży. Proszę pisać na
adres Redakcji „Głosu Katolickiego” (dla Lidii).

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU 22.10.2003

KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)

- ☐ PIERWSZA PRENUMERATA /ABONNEMENT/
Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 PARIS
- ☐ Odnowienie abonamentu (renouvellement)

- ☐ Rok (53,40 €) ☐ Czekałem
☐ Pół roku (28,30 €) ☐ CCP 12777 08 U Paris
☐ Przyjaciele G.K. (65,60 €) ☐ Gotówką

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel:.....

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

XX LAT POLKI SERVICE

**Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING
AUTOKAREM DO 26 MIAST W POLSCE**

Białystok,	Jędrzejów,	Opole,	Tarnobrzeg,
Bolesławiec,	Katowice,	Poznań,	Tarnów,
Bydgoszcz,	Kielce,	Rzeszów,	Toruń,
Częstochowa,	Kraków,	Sandomierz,	Warszawa,
Gdańsk,	Legnica,	Stalowa	Wrocław.
Gliwice,	Opatów,	Wola,	

SAMOLOTY DO POLSKI I DO INNYCH KRAJÓW ŚWIATA

TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI,
PRZESYŁKA PACZEK,
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS
M^o: CONCORDE

OTWARTE 7 DNI W TYGODNIU

**BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**

Ekspert sądowy - tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry
lub

4, villa Juge, 75015 Paris (M^o Dupleix)

tel./fax 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

**ECOLE „NAZARETH”
COURS PRIVÉ D'ENSEIGNEMENT SUPÉRIEUR**

14 LAT DOŚWIADCZENIA W PARYŻU; KADRA FRANCUSKO-POLSKICH PROFESORÓW

Zajęcia poranne - 29, rue de Belleville - Paris XX;

Kursy intensywne i sobotnie - 20, rue Marsoulan - Paris XII;

Zajęcia wieczorne trzy razy w tygodniu - 68, rue d'Assas - Paris VI.

Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.

Przygotowujemy do egzaminu państwowego DELF i DALF.

Język angielski - dwa razy w tygodniu (po południu).

Udzielamy pomocy administracyjnej i społecznej studentom.

Ubezpieczamy we francuskiej SECURITÉ SOCIALE.

NOWE GRUPY OD 12 LISTOPADA.

ZAPISY: 01 43 05 83 15; 01 43 03 38 33; 06 62 69 13 83

**PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60**

udziela pomocy w przypadku:

**PROBLEMÓW ŻYCIOWYCH;
DEPRESJI; CIĘŻKICH CHOROBY; ŻAŁOBY.**

*** TOP PEINTRE:**

TOP PEINTRE-MULTIDECOR BAT. RENOV. TOUT
A VOTRE SERVICE. TEL. 06 68 43 89 37 (GAVROCH)

PORADY PRAWNE - TŁUMACZENIA:

* Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert
sądowy - tłumacz przysięgły
105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS,
tel./fax 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20
Sprawy prawne w Polsce: małżeńskie, emerytury,
odszkodowania, spadki itp.

**Copernic**

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

COPERNIC

6, rue des Immeubles Industriels
75011 Paris (M^o Nation)
tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

116, Bld Vivier Merle
69003 Lyon
tel. 04 72 60 04 56

LICENCJONOWANE LINIE**I. NOWA LINIA Z KOMFORTEM PIERWSZEJ KLASY******

ANGERS - TOURS - ORLEANS - PARIS - POZNAŃ - BYDGOSZCZ -
TORUŃ - WŁOCŁAWEK - WARSZAWA - WROCŁAW

wyjazd z Francji: w każdą niedzielę; powrót z Polski: w każdy piątek

ABONAMENT (styczeń-grudzień 2002):

4 voyages Aller/Retour - 5^{ème} voyage: - 50%

II. LINIA: PARIS - ODESSA - PARIS

i PARIS - KIEV - DONIECK - PARIS

codzienne wyjazdy oprócz poniedziałków - komfortowe autokary
z pilotem

FRANCJA: PARIS - przez Lens, Billy-Montigny, Lille,
LYON - Le Creusot, Mulhouse, Strasbourg, Besançon

POLSKA: Poznań, Łódź, Warszawa, Zielona Góra, Wrocław,
Opole, Gliwice, Katowice, Kraków, Tarnów, Rzeszów,
Konin, Koszalin, Piotrków Tryb., Radom, Puławy, Lublin,
Zamość, Szczecin, Koszalin, Słupsk, Gdynia, Gdańsk.

Sprzedaż: GRANDES MARQUES - TV, HIFI i art. gosp. domowego
-5, -10, -15, -20% w porównaniu z cenami w sklepach

PACZKI DO POLSKI - (zbiórka na terenie całej Francji)

Odbiory paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach. Tel. 01 40 09 03 43

Wyjazdy w poniedziałki - dostawa do rąk własnych adresata.

SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK

J. Tomikowski (mówiący po polsku)

4 bis, rue de Lyon, 75012 Paris, M^o Gare de Lyon, BUS: 57, 20, 63, 65.
tel. 01 40 34 13 18 lub 06 80 01 94 06

PODRÓŻE DO POLSKI:

* **EXPRESS-BUS** - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z FRANCJI,
BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ.
TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25

* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77

* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCŁAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

* **OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ PACZEK.
TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51

* **EUROKAR** - AUTOKAREM CODZIENNIE DO POLSKI -
TEL. 06 88 43 40 97 ORAZ 01 47 39 58 09

* „JOSEPH” - LICENCJONOWANA FIRMA TRANSPORTOWA.
PRZEWÓZ OSÓB I PACZEK DO POLSKI.
TEL. 01 46 51 27 53

KOM. 06 87 79 94 57; KOM. 06 84 34 22 26

* **KORONA** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW -
TEL. 01 57 42 91 56; 06 11 86 01 76

* **JANOSIK** - REGULARNA, KONCESJONOWANA LINIA AUTOKAROWA
DO POLSKI - W CZWARTKI I NIEDZIELE. TEL. 01 48 06 84 17

UWAGA: Drobne ogłoszenia w G.K. :

- 0,8 euro/ słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego razu -
0,5 euro/słowo; ogłoszenia ekspresowe we wkładce G.K. -
5 euro („szukam pracy” - 3 euro).



Polacy na Zachodzie

ŚWIADEK NADZIEI I POKOJU

MULHOUSE - DZIĘKCZYNIENIE BOGU ZA 25 LAT POSŁUGI PAPIEŻA JANA PAWŁA II

W naszych czasach nadzieja jest powszechnym obowiązkiem /Jan Paweł II/

Nie lękajcie się... otwórzcie szeroko drzwi Chrystusowi. Te słowa, które Ojciec Św. skierował do Kościoła i świata w dniu inauguracji pontyfikatu, stały się przewodnią myślą naszej uroczystości, poprzez którą wyraziliśmy wdzięczność Bogu za 25 lat posługi Jana Pawła II na stolicy Piotrowej. W niedzielę 12 października o godz. 15⁰⁰ kościół św. Teresy w Mulhouse wypełnił się nie tylko naszymi rodakami, ale również przedstawicielami różnych narodów: Wietnamu, Tamulu, Afryki, Madagaskaru i sąsiadujących z nim wysp, Portugalii i Włoch, jak również Stowarzyszeń Alzacji i francuskiej parafii św. Teresy. Ta mozaika narodów i kultur, zaznaczona przez stroje, kolor skóry i język, dobrze wyrażała temat obchodzonego w tym właśnie dniu w naszej Ojczyźnie dnia papieskiego: „Jan Paweł II - Apostoł jedności” oraz oddawała posługę Ojca Św., tak otwartą na każdego człowieka.

Istotnym punktem uroczystości była Msza św., którą pod przewodnictwem ks. Dzdzisława Karonia celebrowało 6 księży polskich, proboszcz francuskiej parafii św. Teresy - ks. G. Rulmann, odpowiedzialny za „Pastorale des Migrants” - ks. R. Harter oraz proboszczowie wspólnoty włoskiej i portugalskiej (fot. 1).

Momentem bardzo wymownym sprawowanej Eucharystii było składanie duchowego daru (fot. 2, 3). Tym darem była modlitwa, podejmowane postanowienia, ofiarowane cierpienie oraz dziedzictwo kulturowe i religijne, składane przez poszczególne wspólnoty narodowe oraz stowarzyszenia, organizacje i chóry naszych polskich wspólnot. Ten dar, który został podjęty w sercach ludzi i wyrażony na specjalnych kartach, poprzez napisaną modlitwę, podpis i informację o wspólnocie, zostanie przesłany do Watykanu, do Ojca Św. Jest on wyrazem wdzięczności Bogu za dar tego Papieża oraz włączeniem się wraz z nim w modlitwę za Kościół i o pokój w świecie.

Szczególnie wymownym momentem w złożeniu tegoż daru było podejście do ołtarza ludzi chorych (fot. 5), niosących swój ból i cierpienie oraz przedstawicieli młodzieży, którzy wnieśli olbrzymi bochen chleba, którym wszyscy dzielili się po zakończeniu Eucharystii - na znak jedności i pokoju.

Ubogaceniem całej liturgii było uczestnictwo w niej chórów naszej wspólnoty, śpiew dzieci i młodzieży oraz chóru afrykańskiego, jak i obecność licznych pocztów ze sztandarami, harcerzy (fot. 6, 7) i delegacji w strojach folklorystycznych.

Przed błogosławieństwem i rozestaniem,

krótka refleksja na temat: „Jan Paweł II - świadek nadziei i pokoju” miała na celu przybliżenie całego przesłania Ojca Św. skierowanego do człowieka naszych czasów. Wzruszającym momentem było wniesienie dużego krzyża, a następnie wykonanie wiersza: „Dziecko i krzyż” C. K. Norwida (fot. 4), o którym Ojciec Św. powiedział: *żył w oceanie cierpienia i był człowiekiem nadziei*. Przez ten znak została wyrażona prawda i skierowane wezwanie do otwarcia się na Chrystusowy Krzyż, który stał się „kluczem rozumienia” naszej ziemskiej egzystencji oraz progiem nadziei i bramą, przez którą wchodzimy w pełnię Miłości. Przy odpowiedniej refleksji oraz słowach Ojca Św. przedstawiciele: chorych, rodzin, młodzieży i dzieci składali w tym krzyżu zapaloną świecę, znak zaufania Chrystusowi i otwarcia się na Niego.

Przedstawiciele wspólnoty portugalskiej wnieśli statuę Matki Bożej z Fatimy, przed którą Ojciec Św. zawierzył Kościół i świat „Matce Nadziei”.

Momentem, który wszyscy głęboko przeżyli, a który kończył całą refleksję było wniesienie przez dzieci, wypisanego w 17 językach słowa „pokój” i złożenie go na stole Eucharystii (fot. 8).

W czasie procesji wyjścia wszyscy chwalili Boga przy rytmach pieśni wykonywanej przez chór afrykański.

Nasze spotkanie w duchu radości i wspólnoty było kontynuowane w sali obok kościoła, podczas dzielenia się chlebem i posilania przygotowanym, z wielką ofiarnością przez wielu parafian, poczęstunku (fot. 9). Przeżyta uroczystość pomogła nam uświadomić sobie i odczuć, że jesteśmy jedną wielką rodziną dzieci Bożych, złączonych miłością Ojca. Cały pontyfikat Ojca Św. jest tego wspaniałą ilustracją.

Ważnym punktem uczczenia pontyfikatu była pięknie przygotowana wystawa (fot. 10, 11). Poprzez odpowiednie fotografie oraz teksty na poszczególnych planszach zostało zilustrowane życie i posługa Ojca Św. Mapy świata oraz Polski i Francji dobrze ukazały bogactwo posługi Papieża jako pielgrzyma świata.

Należy podkreślić, że przeżyta głęboko uroczystość była owocem wielotygodniowej pracy wielu naszych rodaków, jak i przedstawicieli innych narodowości oraz „Pastorale des Migrants”. Wielu ludzi dało dużo serca i czasu, jak i modlitwy oraz ofiarowanego cierpienia. Obecnie, gdy uczciliśmy pontyfikat naszego Rodaka stoi przed nami zadanie, abyśmy starali się jeszcze lepiej odczytywać i wcielać w życie przesłanie Ojca Św.

Uczestnik uroczystości

Nie powiem Ci więcej...

Jeżeli mowa jest mową bycia
jak chmury chmurami na niebie...
Jeżeli kluczem do prawdy życia
jest sposób istnienia...

To dzisiaj nie powiem Ci,
że ptaki śpiewają,
że drzewa grają,
że świat płacze,
że aktorów życia zobaczysz.

Dzisiaj nie powiem Ci,
że znalazłam klucz do życia,
że za szybko przeszedł czas,
że poznałam sens bycia,
żeby już nie widzieć nas.

Dzisiaj tylko powiem Ci,
że przyjdę na Twój grób,
zasieję kwiatów w bród
Niech pokój da Ci Bóg,
bo taki jest los naszych dróg.

Lucja Szostak

Paryż, 21 października 2003 r.

KOŁO PRZYJACIÓŁ RADIA MARYJA ZAPRASZA

9 listopada o godz. 12.30

na Mszę świętą
w intencji Radia Maryja,

która odprawiona zostanie
w kościele St. Leu - St. Gilles
84-86, Rue Sadi Carnot
w Bagnolet

Metro: Gallieni (Linia 3)
Zapraszamy sympatyków
i wszystkich zainteresowanych.



Kalendarz Głosu Katolickiego

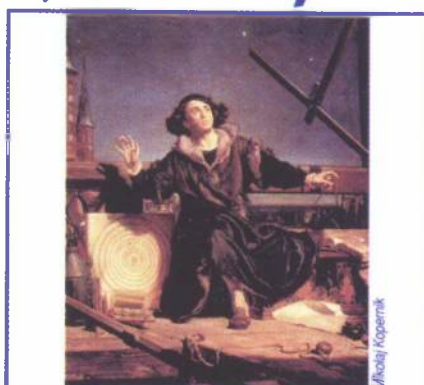
2004

Calendrier de la Voix Catholique

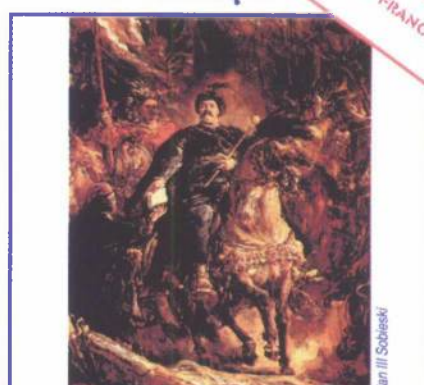
NOVA POLSKA
UNE SAISON POLONAISE EN FRANCE
MAI À DÉCEMBRE 2004



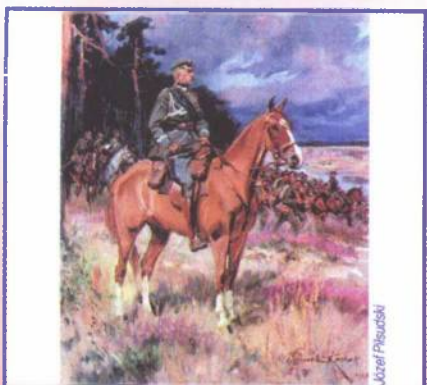
Janowi Chrzcicielowi (J. Matejko)



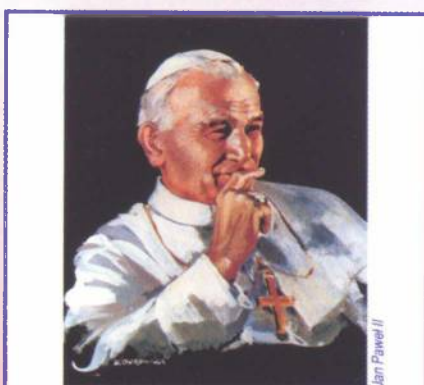
Mikołaj Kopernik



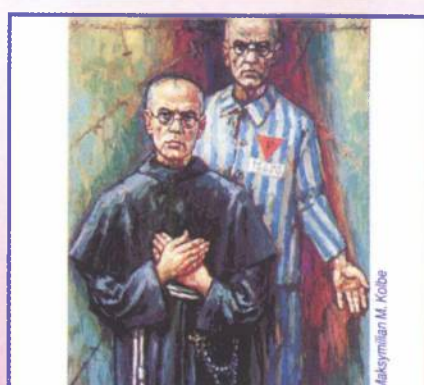
Jan III Sobieski



Józef Piłsudski



Jan Paweł II

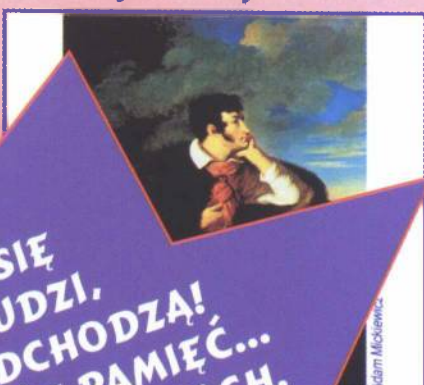


Maksymilian M. Kolbe

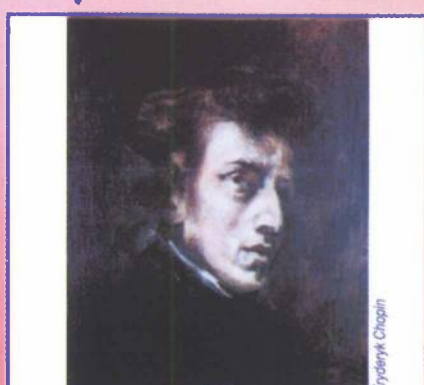
Polacy, którzy zmienili oblicze Europy i świata
Les Polonais qui ont changé la face de l'Europe et du Monde



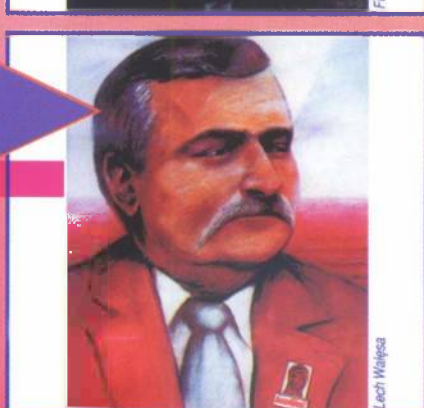
Adam Mickiewicz



Fryderyk Chopin



Henryk Sienkiewicz



Lech Wałęsa

**SPIESZMY SIĘ
KOCHAĆ LUDZI.
TAK SZYBKO ODCHODZĄ!
A MIŁOŚĆ TO TAKŻE PAMIĘĆ...
O ICH ŚWIĘTACH, IMIENINACH.
KIEDY PRZYPADAJĄ
W PRZYSZŁYM, 2004 ROKU,
PRZYPOMINA KALENDARZ GK.
TRZEBA GO TYLKO ZAMÓWIĆ!**

(kupon zamówienia - str. 15)

TVP
POLONIA

CAPI
LA POSTE DIRECT
- LINIE AUTOKAROWE
- PACZKI POLSKIE
- PRZEKAZY PIENIĘŻNE
Paris - tél. 01 40 09 03 43
Lyon - tél. 04 72 60 04 54

**KARTY
TELEFONICZNE
IRADIUM**
Une Technologie d'avance
www.iradium.fr
POLSKA 833
01 45 53 94 48

LIGNES REGULIERES
INTERNATIONALES PAR AUTOCARS
eurolines
TEL. 01 49 72 51 52

**POŁĄCZENIA AUTOKAROWE
DO POLSKI**
KAROLINA
PARIS: 7, rue DUPHOT
(obok kościoła polskiego)
Tel. 01 40 15 09 09



2 listopada - w dniu wypominków za zmarłych -
w Galerii GK „La veillee” (Czuwanie) Lucji Szostak
(obraz namalowany po śmierci Matki)

Dzwonić taniej do POLSKI i po całym ŚWIECIE

(CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€)					
Lokalny 0811...*			Lokalny 0811...		
POLSKA	625	833	ANGLIA	400	500
GSM	90	113	AUSTRALIA	333	416
NIEMCY	454	588	AUSTRIA	303	384
USA	434	555	BELGIA		
FRANCJA	434	555	DANIA		
KANADA	400	500	HISZPANIA		
			WŁOCHY		
			NORWEGIA		

* Dodatkowa opłata z telefonu stacjonarnego. Warunki określone przez A.R.T. Niewskazany z telefonu komórkowego. Nie funkcjonuje w kabinie.

POSZUKUJEMY DYSTRYBUTORÓW KART W CAŁEJ FRANCJI

01 45 53 94 48 iradium@iradium.fr www.iradium.fr

Obsługa polskich Klientów : 7 dni w tygodniu od 9:00 do 21:00 (informacje, rachunki, ceny) lub u dystrybutora kart

**PEŁNA SATYSFAKCJA
LUB
ZWROT KARTY**

NOWOŚĆ!
wasz kod
także przez
internet
www.iradium.fr

IRADIUM®

Une technologie d'avance